

Marian Pastuszko

Uprawienie do sprawowania sakramentu pokuty i pojednania (kanony 966-975 i kan. 144 §§1-2)

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 37/3-4, 191-245

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. MARIAN PASTUSZKO

UPRAWNIENIE DO SPRAWOWANIA SAKRAMENTU POKUTY I POJEDNANIA (KANONY 966-975 I KAN. 144 §§ 1-2)

Spis treści. Wstęp. 1. Konieczność uprawnienia do spowiadania (kan. 966 § 1). 2. Uprawnienie do spowiadania na mocy sprawowanego urzędu (kan. 968 §§ 1-2). 3. Udzielanie uprawnienia do spowiadania (kan. 969 §§ 1-2). 4. Zdatość prezbiterów otrzymujących uprawnienie do spowiadania (kan. 970). 5. Obowiązek konsultacji z ordynariuszem prezbitera nie własnego przed udzieleniem mu habitualnego uprawnienia do spowiadania (kan. 971). 6. Uprawnienie do spowiadania jest udzielane na czas nieokreślony lub określony (kan. 972). 7. Sposób udzielania habitualnego uprawnienia do spowiadania (kan. 973). 8. Odwołanie prezbiterowi habitualnego uprawnienia do spowiadania (kan. 974 §§ 1-4). 9. Ustanie habitualnego uprawnienia do spowiadania przyznanego prezbiterom diecezjalnym w kan. 967, § 2 (kan. 975). 10. Uzupełnienie uprawnienia do spowiadania (kan. 144 §§ 1-2).

Wstęp

W Prawie Kanonicznym 31 (1988) nr 1-2, s. 53-85 ukazał się mój artykuł na temat: *Kapłan szafarzem sakramentu pokuty*. W tym samym czasopiśmie 34 (1991) nr 3-4, s. 115-133 opublikowałem artykuł: *Uprawnienia do spowiadania wynikające z prawa (kan. 967)*. – Obydwa te artykuły stanowią opracowanie kanonów – pierwszy – kan. 965, drugi – kan. 967, które mieszczą się w rozdziale drugim poświęconym szafarzowi sakramentu pokuty, księgi czwartej – o posłudze uświęcenia, części pierwszej – o sakramentach świętych, tytułu czwartego – o sakramencie pokuty Kodeksu Prawa Kanonicznego aktualnie obowiązującego. – Nawiązuję do artykułów opublikowanych wcześniej, ponieważ przedstawiam właśnie opracowanie dalszych kanonów z tego samego rozdziału o szafarzu sakramentu pokuty. Są to kanony: 966-975 i 144 §§ 1-2, ale z wyjątkiem kan. 967, ponieważ pisałem na jego temat wcześniej.

Jurysdykcja, wymagana kan. 872 KPK z 1917 r. do ważności sprawowania sakramentu pokuty, dzieliła się na:

1. zwyczajną – miał ją ten, 1. kto posiadał urząd, i 2. władzę związaną z tym urzędem z mocy samego prawa, i
2. delegowaną – ta była powierzana osobie, nie za pośrednictwem urzędu, jak władza zwyczajna. Ta jurysdykcja delegowana dzieliła się jeszcze na delegowaną:
 1. *a iure*, i

2. *ab homine* – w zależności od tego, czy delegowało ją samo prawo, czy też zwierzchnik kościelny.

W kanonach o sakramencie pokuty Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. zamiast wyrazu *jurisdictio* znajdujemy wyraz *facultas*, który tłumaczymy – jako uprawnienie.

Według kan. 966 § 2 uprawnienie do spowiadania otrzymuje się

1. na mocy prawa (*vi iuris*), albo
2. na mocy udzielenia go przez ordynariusza miejscowego lub przełożonego zakonnego. Natomiast kan. 968 § 1 i § 2 określa, kto ma uprawnienie do spowiadania.
3. na mocy urzędu (*vi officii*). – Widzimy, że uprawnienie w zasadzie dzieli się tak, jak jurysdykcja. Niemniej jest tu pewna zmiana, ponieważ za naszych dni nie mówimy o uprawnieniu zwyczajnym, jak zwyczajną jest jurysdykcja. Racją tego ma być to, że zwyczajną może być tylko jurysdykcja. Podobnie utrzymuje się, żeby nie mówić o delegowaniu uprawnienia¹, jak mówimy o delegowaniu jurysdykcji. Racja ta sama, to jest, że deleguje się tylko jurysdykcję. – Wobec tego uprawnienia nie będziemy delegować, tylko udzielać, dawać, zlecać, przekazywać, przyznawać.

Po tym wyjaśnieniu pojęć zajmiemy się poszczególnymi kanonami z rozdziału II o szafarzu sakramentu pokuty.

1. Konieczność uprawnienia do spowiadania (kan. 966 § 1)

Chrystus Pan zostawił swoim apostołom posługę odpuszczania i zatrzymywania grzechów (Mt 18, 18; J 20-23; 21, 15-17). Dlatego nie było trudności z ustaleniem, kto w Kościele ma tę posługę pełnić, mianowicie biskupi i prezbiterzy². Natomiast pytanie, czy biskupi i prezbiterzy poza święceniami potrzebują jeszcze czegoś więcej, by mogli sprawować sakrament pokuty, czekało dłużej na postawienie. I na odpowiedź.

W czasach apostoelskich pojednania z Bogiem i wspólnotą Kościoła udziela grzesznikom przełożony gminy chrześcijańskiej, z reguły biskup. Niekiedy obrzęd pojednania wiernych należących do stanu pokutników sprawuje on w towarzystwie innych kapłanów³.

Sw. Bazyli Wielki (329-379), biskup Cezarei Kapadockiej, widzi analogię między chorobą ciała i chorobą duszy. Do wystawienia diagnozy o chorobie

¹ Zob. W. G ó r a l s k i, *Władza spowiednika w zakresie odpuszczania od grzechów i kar według nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, Prawo Kanoniczne 27 (1984) nr 3-4, s. 78.

² Zob. M. P a s t u s z k o, *Kapłan szafarzem sakramentu pokuty*, Prawo Kanoniczne 31 (1989) nr 3-4, s. 59-74.

³ B. K u r t s c h e i d, *Historia Juris Canonici, Historia Institutionum*, Romae 1951, p. 38.

ciała nie wzywamy kogokolwiek, ale tych, którzy są biegli w tej sztuce. Podobnie ma się rzecz z chorobą duszy. Wyjawienie grzechów należy dokonać wobec tych, którzy mogą wyleczyć z grzechów, a to zgodnie z Pismem św., by ci, którzy są mocni, brali na siebie niemoc słabszych⁴.

Według św. Leona I (440-461) dusze mogą leczyć tylko kapłani. W liście *Sollicitudinis quidem tuae* z dnia 11 czerwca 452 r. grzech uważa za wyrok wydawany na samego siebie. Grzesznicy mogą dostąpić miłosierdzia Bożego, ale nie inaczej, jak tylko dzięki modlitwie kapłanów. Jest bowiem pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus (1 Tym 2, 5). On to przekazał władzę przełożonym Kościoła (*praepositis Ecclesiae tradidit potestatem*), aby wyznającym grzechy udzielali sakramentu pokuty i po zbawiennym zadośćuczynieniu przyjęli ich do wspólnoty w sakramentach przez bramę pojednania⁵.

Pap. św. Gelazy I (492-496) nawiązując do słów Chrystusa zanotowanych w Ewangelii św. Mateusza (18,18) i Ewangelii św. Jana (20, 23) wyjaśnia, że nie ma takiego grzechu, nad którym Kościół nie miałby władzy udzielonej przez P. Boga, by go odpuścić i nawracających się grzeszników rozgrzeszyć⁶.

W drugiej połowie VI i na początku VII wieku przełożonymi w Kościele i zwyczajnymi szafarzami sakramentu pokuty pozostają nadal biskupi. Pap. Grzegorz Wielki (590-604) uczy, że to biskupi przejęli od apostołów polecenie Chrystusa, aby związywali i rozwiązywali sumienie grzeszników. Uprawnienie w sprawach sumienia mają jedynie ci, którzy mają władzę rządzenia. Wykonywanie tego uprawnienia jest wielkim zaszczytem, ale też wielkim ciężarem. Trudno bowiem osądzać własne życie, ale jeszcze trudniej być sędzią drugiego człowieka. Prawdziwy pasterz nie oskarża niewinnych i nie uwalnia od grzechów, gdy sam w grzechach żyje⁷.

W VIII wieku rodzi się opinia według której spowiedź należy odbywać u własnego kapłana. Nie było to pojęcie zupełnie nowe, bo kiedy np. św. Leon W. domagał się, by rozgrzeszali tylko przełożeni, to domyślnie mówił o przełożonych wobec tych, którym jest udzielane rozgrzeszenie. Podobnie św. Grzegorz W. mówi o wydawaniu wyroku w trybunale pokuty, a wyrok ten wydaje pasterz rozgrzeszanego. Otoż pasterzem się jest, i wyrok się wydaje dla swoich wiernych. Więc implicite już wcześniej istniała praktyka domagająca się spowiedzi u swojego kapłana. Od VIII wieku stawia się ten wymóg zupełnie jasno i wyraźnie.

⁴ *Regulae brevius tractatae*, post. 370: „... ita fieri quoque debet peccatorum confessio coram iis qui curare haec possint”: M. J. Rouet de Journal, *Enchiridion Patristicum*, Barcinone – Friburgi – Romae 1959, n. 976, p. 362.

⁵ Denzinger – Schonmetzer, *Echiridion symbolorum definitionum et declarationum de rebus fidei et morum*, ed. XXXVI, Barcinone-Friburgi-Romae 1976, n. 308, p. 111.

⁶ *Enchiridion symbolorum*, n. 349, p. 121.

⁷ *Homiliae in Evangel.* L 2, Hom. 264: *Patrologia Latina* 76 1199.

Chrodegangus Metensis (+ 766) w jego *Regula canonicorum* (cap. 32) stawia normę, iż lud winien wyznawać grzechy swojemu kapłanowi (*suo sacerdoti*)⁸.

Wyrażenie „własnemu kapłanowi” było przyjęte wśród współczesnych pisarzy. Powtarza je bowiem Regino Prumensis (+ 915). I poleca on uważać prezbiterom, aby nie przyjmowali wyznania grzechów od penitenta w innym mieście, względnie we własnej diecezji od obcego penitenta, który nie ma odpowiedniego pisma od biskupa lub kapłana tej parafii, do której wierny przynależy⁹.

Chrodegangus był biskupem diecezjalnym, Regino zaś autorem zbioru. Ich opinie nie musiały być przyjęte przez innych. Ale były przyjmowane. Pap. Urban II (1088-1099) wydał dekret, by w przyszłości żaden kapłan nie przyjmował wyznania grzechów od penitenta, który podlega innemu kapłanowi, chyba że za jego zgodą¹⁰. – Dekret Urbana II włączony został do Dekretu Gracjana, co przyczyniło się do rozpowszechnienia opinii, iż należy spowiadać się u własnego kapłana.

Urbana II zastąpił na stolicy św. Piotra Pap. Paschalis II (1099-1118). W dekrete skierowanym do biskupa Bolonii wyraził on swoje wielkie zdziwienie, że niektórzy mnisi przypisują sobie prawa i obowiązki biskupie ośmielając się udzielać sakramentu pokuty, czego im czynić nie wolno¹¹. – Chodziło o to, że mnich nie jest własnym kapłanem penitenta.

Również Sobór Laterański IV z 1215 r. w konst. 21 zaczynającej się od słów *Omnis utriusque sexus fidelis* zobowiązuje wszystkich wiernych, którzy osiągnęli już stan używania rozumu, by przynajmniej raz w roku wyznawali swoje grzechy własnemu kapłanowi. Dla słusznej przyczyny wolno wiernemu wyznać swoje grzechy obcemu kapłanowi, ale to za zezwoleniem tego pierwszego, bez czego zresztą ten drugi nie może odpuścić lub zatrzymać grzechów nie własnemu wiernemu¹².

Sobór Laterański IV był wielkim wydarzeniem w życiu Kościoła, a jego uchwały zostały szeroko rozpowszechnione. Św. Tomasz z Akwinu (+ 1274) zna konstytucję 21 Soboru Laterańskiego IV i powołuje się na nią, ale jako na dekret Innocentego III. Stawia też sobie interesujące nas tu pytanie: czy konieczne jest, aby człowiek spowiadał się u własnego kapłana. Odpowiada twierdząco na to pytanie, ponieważ kapłan winien mieć jurysdykcję nad

⁸ PL 89 1072: J. D. Mansi, *Sacrorum Conciliorum nova et amplissima collectio*, 31 voll. Veneti, 1759-1798, vol. 14, col. 336.

⁹ *De eccl. disciplina*, l. 309: PL 132 245.

¹⁰ c. II C. 9 q. 2.

¹¹ c. I C. 16 q. 1.

¹² *Conciliorum Oecumenicorum Decreta*, Edizione Centro di Documentazione, Istituto per la science religiose, Bologna. Basileae – Barcinone – Friburgi – Romae – Vindobonae 1962, p. 221; C. 12 X V 38.

spowiadającym się u niego¹³. A dlatego tak jest, bo są sakramenty, które przy przyjmowaniu ich nie wymagają specjalnych czynności ze strony przyjmującego. Tak jest np. przy chrzcie. Inaczej mają się rzeczy z sakramentem pokuty. Przy przyjmowaniu tego sakramentu pewne czynności ze strony penitenta należą do istoty sakramentu pokuty. Właśnie taką rolę spełniają: żal za grzechy, wyznanie grzechów i zadośćuczynienie. To właściwie są części samego sakramentu pokuty. Ale też są to działania ze strony penitenta. Otoż działań tych nie może nakazać penitentowi ten kapłan, który nie ma nad nim władzy. Dlatego konieczne jest, by spowiednik miał nie tylko święcenia kapłańskie, ale także jurysdykcję nad penitentem. Kto nie ma święceń kapłańskich nie może sprawować sakramentu pokuty. Podobnie jest z tym, kto ma święcenia, ale nie ma jurysdykcji. Z tego to powodu należy się spowiadać u własnego kapłana¹⁴. Jednak to nie znaczy nic innego, jak tylko to, iż spowiadać się należy u kapłana, który ma jurysdykcję nad penitentem. Zresztą od św. Tomasza w źródłach prawa kanonicznego mówi się o konieczności jurysdykcji u kapłana spowiadającego, a nie o konieczności spowiadania się u kapłana własnego¹⁵.

Św. Tomasz z Akwinu i jego dzieła cieszyły się w średniowieczu wielką powagą. Toteż, gdy Pap. Eugeniusz IV (1431-1447) przygotowywał bullę zjednoczenia z ormianami w czasie trwania Soboru Florenckiego (sesja VIII – 22 listopada 1439) sięgnął właśnie do tego filozofa i teologa. Ormianom

¹³ Pojęcie tego co obecnie nazywamy uprawnieniem, a co przedtem przez całe wieki nazywano *iurisdictio* kształtowało się powoli. Sam wyraz *iurisdictio* znany jest z prawa rzymskiego, ale w źródłach prawa kanonicznego, rzadko go spotykamy. Pierwszymi kanonistami, którzy pisali o konieczności specjalnej jurysdykcji do sprawowania sakramentu pokuty byli: Stefan Langton (P. H e m p e r e k. *Władza rozgrzeszania*, *Roczniki teologiczno-kanoniczne* 27 (1980) z. 5, s. 26) i Joannes Teutonicus (+ 1245) (G. M i c h i e l s, *De potestate ordinaria et delegata – commentarius tituli V libri II Codicis Juris Canonici, canones 196-210*, Parisiis – Tornaci – Romae – Neo-Eboraci 1964, p. 16).

¹⁴ *Summa Theologica, Supl. Partis tertiae, q. 8. a. 4.*

¹⁵ Przedstawiona wyżej opinia na temat pojęcia kapłana własnego – na podstawie pewnych tekstów źródłowych z VIII-X wieku oraz konst. 21 Soboru Laterańskiego IV i art. 4 q. 8 Supl. Partis III św. Tomasza z Akwinu – różni się od zdania znanych autorów współczesnych. St. Głowa i Ig. Bieda, *Breviarium Fidei, Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, Poznań 1989, s. 427 nr 435 piszą: „Nakaz spowiedzi u własnego proboszcza był związany ze sporem między episkopatem a wyłączonymi spod zwierzchnictwa biskupów zakonami żebraczymi. Dekret Klemensa VIII (1592) zniesie obowiązek spowiedzi u własnego kapłana”. Wydaje się, iż dominikanie i franciszkanie byli dopiero w stanie organizowania się, gdy Sobór Laterański IV podjął uchwałę 21. Więc to nie o nich na Soborze myśłano. Tymczasem to wymaganie, by wierni spowiadali się u swego kapłana jest o wiele wcześniejsze. Natomiast po Soborze Laterańskim IV domagano się spowiedzi u własnego kapłana, ale rozumiano to w ten sposób – świadczy o tym św. Tomasz z Akwinu – że kapłan winien mieć jurysdykcję nad penitentem. I tego przepisu Pap. Klemens VIII nie uchylił, bo jest on aktualny nawet za naszych dni. – Zresztą, Rytułał Rzymski Pawła V z 1614 r. nadal domaga się, by wierni spowiadali się u własnego kapłana.

wówczas zarzucano, iż na mocy samych święceń przyznają prezbiterom, i biskupom równe prawa co do udzielania rozgrzeszenia¹⁶. Papieżowi zatem chodziło o to, żeby naukę o sakramentach przedstawić ormianom w taki sposób, w jaki wyklada się ją w Kościele Łacińskim, względnie krótko, a przy tym zrozumiałe dla ormian. Wymaganiom tym czyniło zadość dziełko św. Tomasza z Akwinu o sakramentach Kościoła. Dlatego Papież powtórzył za św. Tomaszem, iż szafarzem sakramentu pokuty jest kapłan, który ma zwyczajną lub powierzoną mu przez przełożonego władzę spowiadania¹⁷.

Naukę Pap. Eugeniusza IV, że kapłanowi nie wystarczą same święcenia, by mógł on sprawować sakrament pokuty, podjął Sobór Trydencki (1545-1563). Ale nie poprzestał na powtórzeniu wiadomości znanych wcześniej. – Sobór Trydencki nie używa w tym kontekście łacińskiego wyrażenia *auctoritas* tylko *iurisdictio* (a zatem podobnie, jak św. Tomasz z Akwinu). Rację konieczności posiadania jurysdykcji do spowiadania Sobór Trydencki widzi w tym, iż w trybunale pokuty dokonuje się coś, co ma naturę sądu. Przy tym wydawany jest wyrok. Otóż osądzać można tylko podwładnego. Właśnie jurysdykcja sprawi to, że penitent staje się podwładnym spowiednika¹⁸. – Kapłani uzyskują jurysdykcję, gdy otrzymują od biskupa beneficjum parafialne albo aprobatę. Kapłani zakonnici nie byli zdadni do uzyskania jurysdykcji, zanim ich zdatność nie została stwierdzona właśnie drogą aprobaty. Bez posiadania jurysdykcji nie mogą spowiadać ani prezbiterzy diecezjalni ani zakonnici, i to ani kapłanów ani wiernych świeckich. Przeciwnie przywileje i zwyczaje, także niepamiętne nie mają dłużej znaczenia w tej dziedzinie¹⁹.

– Kapłan, który nie ma nad penitentem jurysdykcji zwyczajnej czy delegowanej, rozgrzesza go nieważnie²⁰.

Sobór Trydencki przedstawił względnie dokładnie swoje stanowisko, jeśli chodzi o konieczność jurysdykcji do sprawowania sakramentu pokuty. Po Soborze należało stosować się do tych norm w życiu. I oczywiście stosowano się do nich. Ale nie bez pewnych trudności. I więcej trudności sprawiali zakonnicy niż prezbiterzy diecezjalni.

Kongregacja soboru w dniu 12 lutego 1679 r. przypomniała biskupom by nie zezwalali we własnych diecezjach zwykłym kapłanom, nie posiadającym aprobaty, na rozgrzeszanie wiernych chociażby od samych grzechów lekkich²¹.

¹⁶ *Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła, opracowali: Stanisław Głowa i Ignacy Bieda*, s. 429.

¹⁷ *Bulla Unionis Armenorum*: „...Minister huius sacramenti (= paenitentiae) est sacerdos habens auctoritatem absolvendi vel ordinariam vel ex commissione superioris”: *Conciliorum Oecumenicorum Decreta*, p. 524.

¹⁸ *Sessio XIV*, cap. VII: *Conciliorum Oecumenicorum Decreta*, p. 634.

¹⁹ *Sessio XXIII*, cap. XV: *Conciliorum Oecumenicorum Decreta*, p. 725.

²⁰ *Sessio XIV*, cap. VII: *Conciliorum Oecumenicorum Decreta*, p. 634.

²¹ P. G a s p a r r i, *Codicis Juris Canonici Fontes*, vol. V, n. 2448, p. 380.

Prezbiterzy diecezjalni mogli spowiadać, jeśli byli proboszczami lub mieli jurysdykcję delegowaną przez biskupa diecezjalnego tej miejscowości, w której miał być sprawowany sakrament pokuty²². – Delegacja miała znaczenie, jeśli była udzielona przez biskupa posiadającego aktualnie zwyczajną jurysdykcję w diecezji, w której odbywa się spowiedź, a nie przez biskupa, który już nie żyje, albo zrzekł się on sprawowania urzędu ordynariusza akbo został przeniesiony do innej diecezji²³.

Zakonnicy mieli jurysdykcję do spowiadania wiernych świecich na tych samych prawach, co prezbiterzy diecezjalni. Ale niekiedy mieli swoje wątpliwości. – Jezuici pytali, czy mając aprobatę do słuchania spowiedzi od jednego biskupa diecezjalnego, mogą spowiadać także w diecezji innego biskupa? Innocenty X w konst. *Cum sicut* z 14 maja 1648 r. wyjaśnił im, że zakonnicy, także jezuici, muszą mieć aprobatę od biskupa tej diecezji, w której chcą spowiadać wiernych świeckich²⁴, czy kapłanów diecezjalnych. – Poza diecezją tego biskupa, który upoważnił ich do sprawowania sakramentu pokuty, zakonnicy nie mogli spowiadać nawet podwładnych tego biskupa, który udzielił im upoważnienia do spowiadania²⁵.

Zakonnicy, szczególnie przebywający w Hiszpanii lub krajach od Hiszpanii zależnych czasem utrzymywali, że mogą spowiadać wiernych świeckich nie tylko w diecezji tego biskupa, który im udzielił jurysdykcji, a to na podstawie bulli uzyskanej jeszcze w czasie wypraw krzyżowych. Pap. Innocenty XI w konst. *Cum sicut* z 10 kwietnia 1700 r. wyjaśnił im, że wspomniana bulla nie zawiera takiego uprawnienia, i nie można jej tak interpretować, by była przeciwna dekretom Soboru Trydenckiego²⁶.

Jurysdykcja do spowiadania wiernych świeckich nie upoważniała do słuchania spowiedzi mniszek, do czego konieczna była specjalna jurysdykcja. Co więcej, kapłan upoważniony do spowiadania mniszek jednego klasztoru, nie mógł spowiadać mniszek w innym klasztorze. Zaś upoważniony do przeprowadzenia jednej spowiedzi mniszek, nie mógł spowiadać tych samych mniszek wiele razy²⁷.

Spowiadanie bez jurysdykcji czy przekraczając posiadane uprawnienie, powodowało, iż sakrament pokuty był nieważny, a spowiednik zaciągał karę

²² Benedictus XIV, Const. *Etsi pastoralis*, 26 maii 1742: P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. I, n. 328, § V, n. 7, p. 741.

²³ Benedictus XIV, Const. *Apostolica indulta*, 5 aug. 1744: P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. I, n. 344, p. 821-822.

²⁴ P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. I, n. 232, p. 443.

²⁵ Clemens X, Const. *Superna*, 21 iun. 1670: P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. I, n. 246, p. 473, § 4.

²⁶ P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. I, n. 263, p. 521. Cfr etiam: Benedictus XIII, Const. *Pastoralis officii*, 27 martii 1726: P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. I, n. 292, p. 635 § 7; Benedictus XIV, Const. *Apostolica indulta*, 5 aug. 1744: P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. I, n. 344, p. 822 § 5.

²⁷ Benedictus XIII, Const. *Pastoralis officii*, 23 martii 1726: P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. I, n. 292, p. 635 § 8.

suspensy na mocy samego prawa. Ordynariusz miejscowy winien go ukarać także innymi karami (surowymi)²⁸.

Prezbiterzy diecezjalni i zakonni, którzy nie byli proboszczami ani nie mieli delegowanej jurysdykcji do spowiadania, mogli udzielać rozgrzeszenia jedynie zagrożonemu śmiercią²⁹.

Przed Kodeksem Prawa Kanonicznego z 1917 r. znana była jeszcze tak zwana aprobata miejscowego ordynariusza. Było to autorytatywne orzeczenie biskupa o zdatości prezbitera do słuchania spowiedzi wyrażające równocześnie pozwolenie na korzystanie z jurysdykcji już posiadanej lub w przyszłości udzielonej. Z reguły działo się tak, że biskup udzielając komuś aprobaty dawał mu także jurysdykcję.

Przedstawione wyżej źródła prawa kanonicznego zostały uwzględnione przy redagowaniu Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r. Przede wszystkim została zachowana norma, iż oprócz władzy święceń do ważnego sprawowania sakramentu pokuty, kapłan potrzebuje władzy jurysdykcyjnej zwyczajnej lub delegowanej nad penitentem. Tak stanowił kan. 872.

– Uważano wówczas, iż w sakramencie pokuty dokonuje się jakby sąd nad penitentem. A sędzić można tylko tego, nad kim ma się jurysdykcję, która określa w stosunku do którego wiernego można używać władzy święceń kapłańskich.

Zachowana została norma o konieczności jurysdykcji do słuchania sakramentalnego wyznania grzechów i zachowane też zostały przepisy domagającej się specjalnej jurysdykcji do ważnego spowiadania zakonnic. Owszem, tak jak to było dawniej, jurysdykcji tej udzielono do spowiadania zakonnic określonego domu zakonnego. W Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r. rozróżnia się aż sześć rodzajów spowiedników zakonnic, mianowicie: zwyczajnych (kan. 521 § 1), nadzwyczajnych (kan. 521 § 1), zastępczych (kan. 521 § 2), specjalnych (kan. 520 § 2), okazyjnych (kan. 520) oraz spowiedników w czasie choroby zakonnicy (kan. 523). Wszystkie możemy sprowadzić do normy, iż zakonnice spowiada kapłan, który ma specjalne uprawnienie, a inny kapłan tylko na prawach wyjątku od poprzedniej normy.

Kanony Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r. określające spowiadanie zakonnic były dość szczegółowe, ale nie zapewniały zakonnicom pełnej wolności w przystępowaniu do sakramentu pokuty³⁰. Z tego powodu, szczególnie po Soborze Watykańskim II (1963-1965), były krytykowane. Postulowano, by zakonnicom pozostawiono więcej wolności w korzystaniu z sakramentu pokuty i pojednania. Postulat ten wzięła pod uwagę Kongrega-

²⁸ Innocentius XII, Const. *Cum sicut*, 19 aprilis 1700: P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol I, n. 263, p. 521.

²⁹ *Concilium Tridentinum sessio XIV, cap. 7: Conciliorum Oecumenicorum Decreta*, p. 684.

³⁰ Br. Z u b e r t, *Spowiedź zakonników i zakonnic w świetle dekretu Dum canonica-rum z 8 grudnia 1970 r.*: *Roczniki teologiczno-kanoniczne* 22 (1975) z 5. s. 43.

cja Zakonników i Instytutów Świeckich w dniu 8 grudnia 1970 r. Dekretem *Dum canonicarum* Kongregacja ta zezwoliła zakonnicom na spowiadanie się przed jakimkolwiek kapłanem posiadającym jurysdykcję do spowiadania w danej miejscowości³¹. – Od tej pory szczególna jurysdykcja (*peculiaris iurisdictio*) do spowiadania zakonnic, o której mówił kan. 876 § 1 KPK z 1917 r. nie była więcej konieczna. Zakonnice zaś miały odtąd takie same prawa przy korzystaniu z sakramentu pokuty, jak inni chrześcijanie, kapłani i wierni świeccy.

Po ogłoszeniu wspomnianego wyżej dekretu *Dum canonicarum* z 8 grudnia 1970 r. dały się słyszeć głosy w Kościele, także w Polsce³², że do ważnego rozgrzeszenia powinna wystarczać prezbiterom ich władza święceń³³. Jurysdykcja wymagana bowiem do udzielania rozgrzeszenia czyli w sprawie sumienia, to nie jest jurysdykcja w tym znaczeniu, w jakim np. mówimy o konieczności jurysdykcji do zarządzania diecezją³⁴.

Stolica Apostolska dobrze знаła ten problem. Świadczy o tym *Rytuał Rzymski* z obrzędami sakramentu pokuty z 1974 r., w którym oczywiście jest mowa o szafarzu tego sakramentu, ale nie wymaga się od niego posiadania jurysdykcji, tylko uprawnienia (*habens facultatem absolvendi*)³⁵. Także *Schemat Prawa o Sakramentach Świętych* z 1975 r. w kan. 136 § 1³⁶, *Schemat*

³¹ AAS 63 (1971) 319.

³² St. Wójcik, *Z zagadnień teologiczno-prawnych. 1, Jurysprudencja do spowiadania kapłanów*, Homo Dei 40 (1971), s. 64.

³³ W. Granat, *Sakramenty Święte, część II, Chrzest, Bierzmowanie, Pokuta*, Lublin 1966, s. 375, podaje pięć opinii na temat stosunku władzy święceń do władzy jurysdykcji. 1. Jurysdykcję otrzymują kapłani, to jest prezbiterzy i biskupi od Kościoła w sakramencie święceń, ale pozostaje ona jakby związana do czasu wyznaczenia przez Kościół odpowiednich podwładnych.

2. Jurysdykcję daje Chrystus w Sakramencie święceń, lecz Kościół zabrania korzystać z niej aż do czasu, kiedy określi wiernych, którzy mogą spowiadać się u danego kapłana.

3. Chrystus Pan daje jurysdykcję w sakramencie święceń, lecz korzystanie z niej uzależnia od Kościoła.

4. Chrystus nie daje żadnej władzy jurysdykcyjnej w sakramencie święceń. Jurysdykcji udziela Kościół na mocy władzy związywania i rozwiązywania.

5. Kapłani otrzymują jurysdykcję w sakramencie święceń, ale mogą z tej władzy korzystać dopiero wówczas, gdy otrzymają opiekę duszpasterską nad określonymi wiernymi.

³⁴ *Communicationes* 10 (1978) nr 1, s. 56.

³⁵ *Rituale Romanum. Ordo Poenitentiae*, editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis 1974, n. 9, p. 15 b.: Minister competens pro sacramento poenitentiae est sacerdos habens facultatem absolvendi iuxta canonicas leges.

³⁶ *Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici recognoscendo Schema Documenti Pontificii quo disciplina Canonica de Sacramentis recognoscitur*, Typis Polyglottis Vaticanis 1975: Can. 136 (CIC 872). § 1. Ad validam peccatorum absolutionem requiritur ut minister, praeterquam potestate per ordinationem sacram recepta, facultate gaudeat eandem in fideles quibus absolutionem impertire exercendi.

Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1980 r. w kan. 920 § 1³⁷, *Schemat Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1982 r.* w kan. 966 § 1³⁸, i aktualnie obowiązujący Kodeks Prawa Kanonicznego używają w kanonach o pokucie wyrazu *facultas* nie *iurisdictio*.

Rutuał Rzymski z obrzędami sakramentu pokuty przetłumaczył wyrazy – *facultas absolutio* na władza rozgrzeszenia³⁹. Nie jest to może przekład najlepszy, bo 1. składa się z dwóch wyrazów, i 2. władza jest potrzebna nie tylko do rozgrzeszania, ale także do przyjęcia wyznania grzechów, udzielenia pouczenia, a nawet – odmówienia rozgrzeszenia. – Tłumaczenie Kodeksu Prawa Kanonicznego zawiera w tym kontekście wyraz upoważnienie (zob. kan. 966 §§ 1-2, kan. 967 §§ 1, 2, 3, kan. 969 §§ 1-2, kan. 969 §§ 1-2). – Pap. Jan Paweł II w adh. apost. *Reconciliatio et paenitentia* z 2 grudnia 1984 r. używa określenia władza odpuszczenia grzechów (n. 30 s. 106). O Chrystusie Papież mówi, że ma władzę odpuszczania grzechów i władzę tę przekazuje kapłanom (nr 29 s. 101 i 102). – Wydaje się, że wyraz *facultas* z kan. 966 § 1 należy tłumaczyć tak, jak w kan. 132 i kan. 144 §, bo są to normy ogólne o władzy rządzącej (zob. kan. 479 § 3). Tam mamy wyrażenie *facultates habituales* i tłumaczymy je zwrotem uprawnienia stałe. Uprawnienie lepiej niż upoważnienie wskazuje, iż wymagane jest do ważności, a nie tylko do godziwości.

Zastąpienie wyrazu *iurisdictio* wyrazem *facultas* w normie domagającej się uzupełnienia święceń kapłańskich dawniej właśnie jurysdykcją a obecnie uprawnieniem – nie miało żadnego wpływu na samą normę. Wspomniane wyżej *Schemat Prawa o Sakramentach* i I oraz II *Schemat Kodeksu Prawa Kanonicznego*, a także obecnie obowiązujący Kodeks Prawa Kanonicznego wyraźnie stwierdzają, że szafarz sakramentu pokuty oprócz władzy otrzymanej w święceniach winien posiadać uprawnienie wykonywania tej władzy w stosunku do wiernych, którym udziela rozgrzeszenia.

Na marginesie kan. 966 § 1 zapytamy najpierw o samą naturę uprawnienia do spowiadania. – Autorzy mając na uwadze Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. rozróżniali władzę rządzenia zakresu zewnętrznego i zakresu wewnętrznego, ale utrzymywali, że podział władzy na władzę zakresu zewnętrznego i wewnętrznego nie dotyczy samej władzy jako takiej, jakby były dwa różne rodzaje władzy, a odnosi się do wykonywania jednej i tej

³⁷ *Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici recognoscendo Schema Codicis Iuris Canonici*, Libreria Editrice Vaticana 1980, can. 920 § 1. Ad validam peccatorum absolutioem requiritur ut minister, praeterquam potestate per ordinationem sacram recepta, facultate eandem in fideles quibus absolutioem impertitur, exercendi.

³⁸ *Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici recognoscendo Codex Iuris Canonici*, Typis Polyglottis Vaticanis 1982, can. 966 § 1. Ad validam peccatorum absolutioem requiritur ut minister, praeterquam potestate ordinis, facultate gaudeat eandem in fideles, quibus absolutioem impertitur, exercendi.

³⁹ *Obrzędy Pokuty dostosowane do zwyczajów Diecezji Polskich Katowice* 1981, s. 19, nr 9 b. „Kompetentnym szafarzem sakramentu pokuty jest kapłan, który według prawa kanonicznego ma władzę rozgrzeszenia”.

samej władzy. Mianowicie wykonywanie władzy może dokonywać się w sposób publiczny, łatwy do udowodnienia, i wtedy mówimy o władzy zakresu zewnętrznego. Jeśli zaś wykonywanie władzy dokonuje się w sposób sekretny, o którym ktoś wie jedynie prywatnie, wówczas mówimy o władzy zakresu wewnętrznego.

– Drugim kryterium rozróżnienia między władzą zakresu zewnętrznego, a władzą zakresu wewnętrznego, są prawne skutki działania. Jeśli mają być one uznane wobec społeczności kościelnej, działanie winno być dokonane w zakresie zewnętrznym. Jeśli nie potrzebuje uznania w publicznym życiu Kościoła, wystarczy działanie w zakresie wewnętrznym. – Władza zakresu wewnętrznego dzieli się jeszcze na sakramentalną oraz pozasakramentalną. Mówiąc o władzy sakramentalnej mamy na uwadze tę jurysdykcję, na mocy której działają spowiednicy sprawując sakrament pokuty. Władza pozasakramentalna jest wykonywana poza spowiedzią⁴⁰.

Hiszpański kanonista Jose N. Gonzales de Valle uważał, iż istnieje pewnego rodzaju sprzeczność w postanowieniach Soboru Trydenckiego, który domaga się od spowiadającego, by miał jurysdykcję, ale niektórym posiadającym jurysdykcję np. przełożonym zakonnym, nie pozwala sprawować sakramentu pokuty. Jego zdaniem te sprzeczności dadzą się usunąć, jeśli przyjmiemy, że zarządzenie Soboru Trydenckiego o konieczności jurysdykcji do spowiadania oznacza kompetencje⁴¹. – Jak się zdaje, tej sprzeczności nie ma w zarządzeniu Soboru Trydenckiego. Od wszystkich kapłanów bowiem wymaga, aby mieli jurysdykcję do spowiadania, a od niektórych wymaga jeszcze czegoś więcej, mianowicie aprobaty. Ale w tym nie ma sprzeczności.

Kan. 966 § 1 domaga się by spowiednik miał władzę święceń i uprawnienie do wykonywania teże władzy święceń. Znaczy to, że do sprawowania sakramentu pokuty konieczna jest władza święceń. Ale sama ta władza nie wysrtarcza, by można było spowiadać: trzeba mieć także uprawnienie do wykonywania tej władzy⁴². Biskup Piotr Hempterek jest zdania, że „upoważnienie jest tylko koniecznym warunkiem władzy rozgrzeszenia”⁴³.

⁴⁰ G. Michiels, *De potestate ordinaria et delegata*, p. 71; L. Bender, *Potestas ordinaria et delegata*, p. 15, n. 20; G. Betrams, *De natura iuridica fori interni Ecclesiae*, *Periodica de re morali canonica liturgica* 40 (1951) 314; M. Żurowski, *Hierarchiczne funkcje zarządzania Kościołem*, t. II, s. 43. Więcej na ten temat zob. P. Hempterek, *Władza rozgrzeszenia*, *Roczniki teologiczno-kanoniczne* 27 (1980) z. 5, s. 36.

⁴¹ *El sacramento de la penitencia, fundamentos historicos de su regulacion actual*, Pamplona 1972, p. 103.

⁴² V. De Paolis, *De delictis contra sanctitatem sacramenti Paenitentiae*, *Periodica de re morali canonica liturgica* 79 (1990) fasc. 1–2, p. 180.

⁴³ *Władza rozgrzeszenia*, *Roczniki teologiczno-kanoniczne* 27 (1980) z. 5, s. 41.

Kan. 966 § 1 wyraźnie stwierdza, że specjalne uprawnienie – poza władzą święceń – jest wymagane po stronie spowiednika⁴⁴ do ważności sprawowania sakramentu pokuty. To postanowienie o nieważności sakramentu pokuty świadczy, jak prawodawca jest przeciwny sprawowaniu sakramentu pokuty bez uprawnienia do tego. A dlatego tak jest, by biskupi mieli prawo pozbawienia prezbitera uprawnienia do spowiadania⁴⁵.

Jeśli więc prezbiter spowiada nie mając do tego uprawnienia do spowiadania, to spowiada on nieważnie, chyba, że rozgrzesza zagrożonego śmiercią wiernego, bo wówczas otrzymuje uprawnienie z kan. 976, albo też zachodzi przypadek uzupełnienia uprawnienia do spowiadania na mocy kan. 144 § 2.

Sprawowanie sakramentu pokuty nieważnie przez szafarza stanowi znieważenie tego sakramentu i moralnie obciąża spowiednika. Z tego powodu nigdy nie powinno się zdarzać. Nie można bowiem uwalniać kogoś od grzechu za cenę poniesienia szkody na własnej duszy i szargania sakramentu. Spowiadający kapłan działa *in persona Christi*. Dlatego nie może on uwalniać kogoś od grzechu i równocześnie grzeszyć obrażając Chrystusa.

Kan. 2366 KPK z 1917 r. groził suspensą dla kapłana słuchającego spowiedzi bez jurysdykcji. Suspensa ta była cenzurą. Popadało się w nią w chwili popełnienia przestępstwa. Kary te obecnie obowiązujący Kodeks Prawa Kanonicznego zachował w kan. 1378 § 2 n. 2. Także więc za naszych dni popada w karę suspensy latae sententiae ten prezbiter, który 1) nie mając uprawnienia do spowiadania usiłuje rozgrzeszyć penitenta, bo używa formuły rozgrzeszenia albo 2) słucha sakramentalnej spowiedzi. Cenzura nie dosięga kapłana rozgrzeszającego penitenta zagrożonego śmiercią, bo w takim przypadku działa on na mocy kan. 976, ani kapłana, który uzyskuje uzupełnienie uprawnienia do spowiadania na mocy kan. 144 § 3. – W przypa-

⁴⁴ Po ogłoszeniu Kodeksu Prawa Kanonicznego jeden z najbardziej znanych kanonistów w Kościele prof. E. Corecco, obecnie biskup, przedstawił trzy opinie na temat stosunku władzy święceń do jurysdykcji. 1. Władza święceń i władza jurysdykcji to dwie odrębne rzeczywistości. Mają one związek ze sobą, ponieważ biskup wraz ze święceniami otrzymuje ontyczną podstawę do tego, by sprawować władzę jurysdykcji. 2. W sakramencie święceń przyjmujący święcenia otrzymuje całą „władzę świętą”. Jednak Kościół ma władzę związywania i rozwiązywania. Może zezwalać na wykonywanie czynności władzy święceń, albo zabronić tego także pod sankcją nieważności. Zatem władza jurysdykcji jest jedynie kontrolowaniem przez Kościół wykonywania władzy święceń. 3. Władza święceń jest wewnętrznie i ontologicznie powiązana z władzą jurysdykcji. Otrzymując władzę święceń jednocześnie otrzymuje się władzę jurysdykcji. Ważność i godziwość korzystania z tej władzy zależy od stopnia wspólnoty i intensywności tej wspólnoty z Kościołem. Według prof. E. Corecco o kan. 966 § 1, w którym użyty jest wyraz *facultas*, najlepiej da się pogodzić z drugą z przedstawionych opinii. Znaczy to, że kapłan rozgrzesza mocą władzy święceń, którą jednak Kościół może ograniczać. – Zob. M. Rola, *Prelekcja Ks. prof. E. Corecco, z Fryburga*, Prawo Kan. 29 (1986) nr 3-4, s. 301-302.

⁴⁵ *Communicationes* 10 (1978) nr 1, s. 56.

dku zaciągnięcia suspensy kapłan może być dotknięty także innymi karami, odpowiednio do ciężkości winy, nie wyłączając ekskomuniki. Stanowi to kan. 1378 § 3.

Kodeks Kanoniczny Kościołów Wschodnich w kan. 723 § 3 stanowi, iż prezbiterzy muszą mieć uprawnienie do ważnego sprawowania sakramentu pokuty. To uprawnienie jest im przyznawane na mocy samego prawa lub na mocy specjalnego udzielania go przez kompetentną władzę. – Zgodnie z kan. 1443 tegoż Kodeksu symulujący sprawowanie sakramentu pokuty może być ukarany odpowiednią karą, nie wykluczając ekskomuniki większej.

2. Uprawnienie do spowiadania na mocy sprawowanego urzędu (kan. 968 §§ 1-2)

Jako uprawnionych do spowiadania na mocy urzędu kan. 968 §§ 1-2 wymienia sprawujących następujące urzędy w Kościele:

1. ordynariusza miejscowego,
2. kanonika penitencjarza,
3. proboszcza,
4. zrównanych w prawie z proboszczem, i
5. przełożonych instytutu życia zakonnego lub stowarzyszenia o życiu apostołskim.

Zajmiemy się tutaj określeniem wykonujących podane wyżej urzędy.

Ad. 1. Ordynariusze miejscowi

Ordynariuszy miejscowych wymienia kan. 134 §§ 1-2. – Na pierwszym miejscu wśród ordynariuszy w kan. 134 § 1 znajdujemy Biskupa Rzymskiego, ponieważ Chrystus Pan oznajmił św. Piotrowi. Otóż i ja tobie powiadam, ty jesteś Piotr (czyli Skala), i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne nie zwyciężą go. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego, cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie (Mt 16, 18-19). – Powszechnie uznaje się, iż w słowach tych zawarta jest obietnica prymatu czyli specjalnej władzy w Kościele. – To prawo Boże jest bliżej określone w prawie kanonicznym. Według kan. 331 Biskup Kościoła Rzymskiego jest głową Kolegium Biskupów, zastępcą Chrystusa i pasterzem całego Kościoła nie tylko w rzeczach wiary i moralności, lecz także w tym, co dotyczy karności i rządzenia Kościołem na całym świecie⁴⁶. – Na mocy tego urzędu Biskup Rzymski posiada w całym Kościele władzę najwyższą, pełną, zwyczajną i bezpośrednią. Jest to władza zwyczajna w tym znaczeniu, że należy do Biskupa Rzymskiego na mocy spełnianego przez niego urzędu, a nie przez

⁴⁶ *Concilium Vaticanum I, sessio IV, Const. de Ecclesia*: Denzinger – Schonmetzer, *Enchiridion Symbolorum*, n. 3064, p. 599

delegowanie mu jej przez biskupów. I jest to władza bezpośrednia, ponieważ może ją on wykonywać wprost bez zezwolenia lub pośrednictwa biskupów. – Nikt inny takiej władzy w Kościele nie posiada i nikomu innemu w Kościele Papież nie podlega. Taką władzę Papież posiada nad całym Kościołem powszechnym i nad wszystkimi Kościołami partykularnymi (kan. 333 § 1). – Z powyższego wnika iż władza Papieża rozciąga się na wszystkich wiernych i wszystkie ich grzechy. Papież może spowiadać w całym Kościele i kogokolwiek z wiernych. Ze środków masowego przekazu wiemy, iż Papież rzeczywiście spowiada w Wielki Piątek w bazylice św. Piotra w Rzymie.

W myśl kan. 134 § 1 ordynariuszami miejscowymi są także biskupi diecezjalni. Mają oni władzę zwyczajną, własną i bezpośrednią, ale tylko w powierzony im diecezji i pod zwierzchnictwem Papieża (kan. 381 § 1). Te szerokie uprawnienia potrzebne są biskupom, ponieważ Kościół obejmuje w swoim łonie także grzeszników. Jest święty, ale zarazem ciągle potrzebuje oczyszczenia, podejmuje ustawicznie pokutę i odnowienie (KK 8). W sakramencie pokuty wierni otrzymują od miłosierdzia Bożego przebaczenia zniewagi wyrządzonej Bogu i równocześnie dostępują pojednania z Kościołem, któremu grzesząc zadali ranę, a który przyczynia się do ich nawrócenia miłością, przykładem i modlitwą (KK 11). Biskupi diecezjalni są głównymi szafarzami tajemnic Bożych (kan. 387) i kierownikami karności pokutnej (KK 26).

Kościół sprawuje sakrament pokuty przez biskupów (i prezbiterów), którzy głosząc słowo Boże wzywają wiernych do nawrócenia oraz ogłaszają i udzielają im odpuszczenia grzechów w imieniu Chrystusa i mocą Ducha Świętego.

Wreszcie Biskupi diecezjalni troszczą się o zapewnienie wiernym posługi pojednania posyłając do wszystkich parafii, a nawet poszczególnych grup wiernych, prezbiterów z uprawnieniem do spowiadania. Prezbiterzy ci działają we wspólnocie ze swoim biskupem, w którego posłudze uczestniczą⁴⁷.

Ordynariuszami miejscowymi są też stojący na czele jednostek administracyjnych zrównanych w prawie z diecezjami. Zgodnie z kan. 368 takimi są: prałatura terytorialna, opactwo terytorialne, wikariat apostolski, prefektura apostolska oraz administratura apostolska.

Na czele prałatury terytorialnej jako części Ludu Bożego w określonych granicach terytorium stoi prałat terytorialny, który jest pasterzem tego ludu i kieruje nim na podobieństwo biskupa diecezjalnego (kan. 370).

Na czele opactwa terytorialnego stoi opat terytorialny i jest on pasterzem Ludu Bożego należącego do tego opactwa (kan. 370). – Tak prałat terytorialny jak opat terytorialny na mocy własnego urzędu mogą spowiadać na terytorium powierzonym ich trosce pasterskiej.

⁴⁷ *Rituale Romanum, Ordo Poenitentiae*, Typis Polyglottis Vaticanis 1974, n. 9 p. 14.

Na terenach misyjnych Kościoł dzieli się nie na diecezje, ale na wikariaty i prefektury apostolskie. – Wikariat apostolski stanowi określoną część Ludu Bożego, która ze względu na szczególne okoliczności nie jest diecezją. Jest ona powierzona pieczy pasterskiej wikariusza apostolskiego, który kieruje nią w imieniu Ojca świętego (kan. 371 § 1). – Prefektura apostolska to jest określona część Ludu Bożego, która ze względu na szczególne okoliczności nie jest jeszcze diecezją i jest ona powierzona pieczy pasterskiej prefekta apostolskiego, który kieruje prefekturą apostolską w imieniu Ojca świętego (kan. 371 § 1). – W przypadku wakansu stolicy wikariatu apostolskiego lub prefektury apostolskiej, rządu przejmuje prowikariusz lub proprefekt mianowani w tym celu – pierwszy przez wikariusza apostolskiego, a drugi – przez prefekta apostolskiego bezpośrednio po objęciu przez nich ich urzędów, jeśli Stolica Apostolska nie zarządziła inaczej (kan. 420).

Administracja apostolska stanowi część Ludu Bożego, a która ze względu na szczególne i wyjątkowo ważne okoliczności nie została ustanowiona diecezją, a pieczę nad nią powierza się administratorowi apostolskiemu, który kieruje nią w imieniu Ojca świętego (kan. 371 § 2). – Administrator apostolski – podobnie jak wikariusz apostolski i prefekt apostolski oraz prałat terytorialny i opat terytorialny – stoi na czele jednostki administracyjnej zrównanej w prawie z diecezją i jest ordynariuszem miejscowym. Dlatego też zgodnie z kan. 968 § 1 na mocy urzędu może spowiadać na powierzonym mu terytorium.

Mówiąc o zrównanych w prawie z biskupem diecezjalnym nie sposób nie wspomnieć tu o ordynariuszu wojskowym (= polowym). Kan. 559 nowego Kodeksu zaznacza, iż kapelani wojskowi rządzą się specjalnymi prawami. Ale Pap. Jan – Paweł III w konst. apost. *Spirituali Militum Curae* z 21 kwietnia 1986 r. stwierdza wyraźnie, iż ordynariusze wojskowi cieszą się wszystkimi prawami i obowiązkami biskupów diecezjalnych⁴⁸. Jednak biskup polowy na mocy swojego urzędu może spowiadać tylko wiernych ordynariatu polowego⁴⁹.

Zgodnie z kan. 134 § wikariusze generalni i wikariusze biskupi posiadają ogólną władzę zwyczajną i są ordynariuszami miejscowymi. Na mocy swego urzędu mogą spowiadać na terytorium, na którym sprawują swój urząd.

Zgodnie z kan. 134 § 1 ordynariuszami miejscowymi są także zastępujący biskupa diecezjalnego choćby tylko czasowo. – Według kan. 419 i następnych rządu diecezją do ustanowienia jej administratora należą do biskupa pomocniczego, a jeśli by ich było kilku, do najstarszego promocją. Zaś w przypadku braku biskupa pomocniczego do kolegium konsultorów. W ciągu ośmiu dni od uzyskania wiadomości o zawakowaniu stolicy biskupiej kolegium konsultorów powinno wybrać administratora diecezji

⁴⁸ AAS 78 (1966) 481-486.

⁴⁹ Zob. Sł. L. Głódź, bp, *Posługa duszpasterska wobec wolności sumienia i obowiązku służby wojskowej*, Roczniki Nauk Prawnych 1-2 (1991-1992), s. 11.

(kan. 421 § 1). Administrator diecezji ma te same obowiązki i władzę, co biskup diecezjalny, z wyjątkiem tych spraw, które z natury rzeczy lub z mocy samego prawa są wyjęte (kan. 427 § 1). – Uprawnienia do spowiadania nie jest wyłączone z uprawnień administratora diecezji ani z mocy prawa ani z natury rzeczy. Dlatego może on spowiadać przez cały czas sprawowania tego urzędu i na terenie, na którym jest administratorem diecezjalnym.

Ad 2. *Kanonik penitencjarz*

Kan. 968 § 1 jako uprawnionego do spowiadania na mocy urzędu, jaki sprawuje, zaraz za ordynariuszami miejscowymi, a więc na drugim miejscu, wymienia kanonika penitencjarza.

Zgodnie z kan. 503 kapituła kanoników tak katedralna jak kolegiacka, stanowi kolegium kapłanów, którego zadaniem jest wykonywanie uroczystych czynności liturgicznych w kościele katedralnym lub kolegiackim. Kapituła katedralna spełnia nadto zadanie określone przez prawo lub biskupa diecezjalnego.

W każdej kapitule są pewne urzędy. Kan. 507 § 1 wspomina przewodniczącego kapituły, zwanego też prepozytem. Zaś kan. 508 określa uprawnienia kanonika penitencjarza przy katedrze lub przy kościele kolegiackim. Kan. 508 nie przyznaje kanonikowi penitencjarzowi uprawnienia do spowiadania, bo takie posiada on z kan. 969 § 1, który tu właśnie omawiamy. – Natomiast kan. 508 § 1 przyznaje kanonikowi penitencjarzowi zwyczajnie uprawnienie do rozgrzeszania od cenzur.

Według kan. 2241 KPK z 1917 r. cenzura jest karą, która pozbawia człowieka ochrzczonego, dopuszczającego się przestępstwa z uporem, pewnych dóbr duchowych lub materialnych połączonych z duchowymi, a to do czasu, kiedy odstąpi od uporu i zostanie zwolniony z kary. – Są trzy rodzaje cenzur: ekskomunika, suspensa i interdykt.

Kanonik penitencjarz może uwalniać od cenzur, w które przestępca popadł mocą samego prawa (= *latae sententiae*) i ma moralny obowiązek, podporządkowania się im, i przestrzegania ich.

Uwolnienie od cenzur *latae sententiae* może być zastrzeżone Stolicy Apostolskiej lub niezastrzeżone. W Kodeksie Prawa Kanonicznego obecnie obowiązującym następujące przestępstwa są ścigane cenzurami niezastrzeżonymi Stolicy Apostolskiej.

1. Odstępstwo od wiary (= apostazja), herezja i schizma (kan. 1364 § 1).
2. Zastosowanie siły fizycznej wobec biskupa lub duchownego (kan. 1370 § 2).
3. Liturgiczne sprawowanie Mszy świętej przez tego, kto nie przyjął święceń kapłańskich (kan. 1378/§ 2 n. 1) i usiłowanie udzielenia rozgrzeszenia sakramentalnego przez tego, kto nie może ważnie sprawować sakramentu

- 3 pokuty, względnie słuchanie sakramentalnej spowiedzi przez takiego (kan. 1378 § 2 n. 2).
4. Udzielenie święceń prezbiteratu lub diakonatu bez dymisorii (kan. 2383).
5. Przyjęcie święceń prezbiteratu lub diakonatu od obcego biskupa (= nie posiadającego uprawnienia do święcenia tego kandydata) (kan. 1383).
6. Fałszywe doniesienie do władzy kościelnej na spowiednika o rzekomą solicytację (kan. 1380 § 4).
7. Zawarcie przez duchowego małżeństwa nawet tylko cywilnego (kan. 1394 § 1).
8. Zawarcie przez zakonnika, który nie jest duchownym lub zakonnicę o ślubach wieczystych małżeństwa nawet tylko cywilnego (kan. 694 § 1: kan. 1394 § 2).
9. Zabójstwo, poważne zranienie lub uprowadzenie (= porwanie) człowieka (kan. 1397).
10. Skuteczne spędzenie płodu lub współnictwo w tym przestępstwie, bez którego nie doszłoby do niego (kan. 1398).⁵⁰

Cenzury *latae sententiae* niezastrzeżone Stolicy Apostolskiej mogą być orzeczone sądownie lub dekretem administracyjnym (kan. 1355 § 1) lub nie orzeczone. Kanonik penitencjarz może uwalniać tylko od cenzur jeszcze nie orzeczonych.

Kanonik penitencjarz katedralny czy kolegiacki może uwalniać od cenzur tylko na forum sakramentalnym czyli w ramach sakramentalnej spowiedzi, a więc przy wyznaniu grzechów przed kompetentnym spowiednikiem w celu uzyskania rozgrzeszenia od grzechów. Poza spowiedzią kanonik penitencjarz w ogóle nie może rozgrzeszać czyli uwalniać od cenzury.

⁵⁰ Konferencja Plenarna Episkopatu Polski w dniu 29 marca 1984 r. podjęła specjalną uchwałę w sprawie upoważnienia do rozgrzeszenia z ekskomuniki *latae sententiae* z kan. 1398: „Celem ujednoczenia na terenie całej Polski uprawnień do rozgrzeszenia z ekskomuniki *latae sententiae*, w którą wpadają dopuszczający się przestępstwa przerwania ciąży, stosownie do normy kan. 1398, Konferencja Episkopatu na sesji Biskupów Diecezjalnych, określa następujące osoby, które z dniem 23 kwietnia 1984 r. otrzymają jurysdykcję do zwalniania z w/w ekskomuniki:

1. Księża Dziekani i Wicedziekani,
2. Proboszczowie i administratorzy parafii,
3. Wszyscy kapłani spowiadający w kościele katedralnym oraz w sanktuariach określonych przez Biskupa Diecezjalnego,
4. Przełożeni wyżsi i przełożeni domów kleryckich instytutów życia konsekrowanego oraz kleryckich stowarzyszeń życia apostolskiego,
5. Wszyscy spowiednicy:
 - a) W czasie Komunii Wielkanocnej, Misji i Rekolekcji,
 - b) W czasie kanonicznych wizytacji biskupich i odpustów parafialnych,
 - c) Z okazji spowiedzi narzeczonych, żołnierzy i więźniów,
 - d) Z okazji spowiedzi w szpitalach i chorych, którzy nie wychodzą z mieszkania oraz kobiet ciężarnych,
 - e) Z okazji spowiedzi generalnych przynajmniej z okresu jednego roku.

W diecezji, w której kanonik penitencjarz pełni tę swoją funkcję może uwalniać od cenzur nie tylko mieszkańców tej diecezji, ale wszystkich, którzy na tym terenie się znajdują i do kanonika penitencjarza zgłoszą się jakkolwiek nie mają tu nawet czasowego zamieszkania. Natomiast poza diecezją w której kanonik penitencjarz pełni tę swoją funkcję (= w całym kościele) może rozgrzeszać tylko swoich diecezjan czyli tych, którzy w tej samej diecezji co on mają przynajmniej tymczasowe zamieszkanie (kan. 508 § 1).

Uwalnianie od cenzury może stwarzać dla kanonika penitencjarza pewne trudności, ponieważ już przy rozgrzeszaniu od samych grzechów spowiednik musi mieć na uwadze wiele czynników. A przede wszystkim musi wiedzieć, czy grzesznik prawdziwie żałuje za wyznane grzechy i postanawia poprawę życia. Przy uwalnianiu od cenzur wszystkie trudności napotykanne w związku z odpuszczeniem grzechów są aktualne, a rodzą się nowe.

Kan. 1358 zakazuje kompetentnej władzy kościelnej uwolnienia winnego od cenzury czyli kary poprawczej dopóki nie stwierdzi u niego poprawy, a przynajmniej odstąpienia od uporu w złym. Za odstępującego od uporu uważa się tego, kto szczerze żałuje, iż popełnił przestępstwo, a ponadto wynagradza szkody i naprawia zgorzenie lub przynajmniej przyrzeka to uczynić (kan. 1347 § 2).

Kto zdobywa się na akt żalu za grzech i postanawia poprawę temu nie braknie też woli, by odstąpić od uporu, wynagrodzić krzywdy i naprawić zgorzenie. Ale może być też tak, że wierny odstępuje od uporu i przyrzeka naprawienie krzywd i zgorzenia, ale nie żałuje, iż popełnił przestępstwo lub nie chce poprawić się z grzechu. W takim przypadku będzie mógł otrzymać zwolnienie z cenzury, ale nie uzyska odpuszczenia grzechów. Jest bowiem *forum sacramentale*, zaczęła się spowiedź, jest też odstąpienie od uporu i naprawienia lub przynajmniej przyrzeczenie tego, zatem wierny nabył prawo do odpuszczenia mu cenzury. Zatem nie można mu w tym przypadku odmówić zwolnienia z kary (kan. 1358 § 1). I to uwolnienie od kary może być oddzielone od odpuszczenia grzechów (kan. 980).

Oczywiście rozgrzeszonemu z grzechów i równocześnie uwalnianemu z cenzury zawsze należy nałożyć odpowiednią pokutę, którą penitent winien osobiście wypełnić (kan. 981).

Kanonik penitencjarz nie może delegować innemu kapłanowi uprawnienia do zwalniania z cenzur. Kan. 508 § 1 wyraźnie mu tego zabrania. Czyniłby to zatem nie tylko niegodziwie, ale i nieważnie.

Prawodawca przywiązuje wielkie znaczenie do funkcji spełnianej przez kanonika penitencjarza, skoro w kan. 508 § 2 zobowiązuje biskupa diecezjalnego, by w diecezji, w której nie ma kapituły, a więc i nie ma kanonika penitencjarza, zamianował kapłana i ten będzie miał uprawnienia kanonika penitencjarza do zwalniania z cenzur.

Ad. 3. *Proboszcz*

Na trzecim miejscu jako uprawnionych do spowiadania na mocy sprawowanego urzędu kan. 968 § 1 wymienia proboszczów. Proboszczem jest prezbiter, który otrzymał w zarząd parafię – na czas nieokreślony czy określony (kan. 522) – i obejmuje pasterską troską poleconą mu wspólnotę wiernych pod władzą biskupa diecezjalnego. We wspólnocie parafialnej proboszcz wykonuje posługę nauczania, rządzenia i uświęcenia, przy współpracy innych prezbiterów i diakonów, a także wiernych świeckich – z zachowaniem przepisów prawa (kan. 519).

W prawie kanonicznym rozróżniamy proboszczów terytorialnych, którzy kierują parafią obejmującą wszystkich wiernych określonego terytorium, i proboszczów personalnych, którzy są pasterzami wiernych żyjących na pewnym terytorium, ale tylko należących do określonego obrządku, używając pewnego języka, należących do określonej narodowości, czy w inny sposób wyróżniających się w danej miejscowości (kan. 518). Proboszcz personalny posiada uprawnienie do spowiadania tylko tych osób, dla których jest proboszczem. Dotyczy to np. proboszczów wojskowych⁵¹.

Także na terenach misyjnych Kościoły partykularne dzielą się na parafie, na czele których stoją proboszczowie nazywani misyjnymi (kan. 374 § 1).

Proboszczem terytorialnym czy personalnym może być tak prezbiter diecezjalny jak prezbiter – członek kleryckiego instytutu życia zakonnego lub stowarzyszenia o życiu apostołskim. Kan. 510 § 1 i kan. 520 § 1 nie zezwalają na to, by kapituła lub zakon, a więc osoby prawne, spełniały funkcję proboszcza.

Na czele parafii zwykle stoi jeden proboszcz. Jednak kan. 517 zezwala, by tam, gdzie domagają się tego okoliczności, parafia została powierzona kilku kapłanom (*in solidum*) z moderatorem na czele, który kieruje pasterzowaniem i odpowiada za nie przed miejscowym ordynariuszem. W takim przypadku wszyscy członkowie solidarnej posługi duszpasterskiej pełnią urząd proboszczowski. Mają też wszystkie obowiązki i prawa proboszcza, co jasno wynika z kan. 517 i kan. 542, w tym uprawnienie do spowiadania na mocy urzędu proboszczowskiego. Zresztą kan. 528 § 2 jasno i wyraźnie domaga się od proboszcza, by troszczył się on o pobożne uczestniczenie wiernych w sakramentach, a zwłaszcza, by często wierni przystępowali do sakramentów Najświętszej Eucharystii i Pokuty czyli Pojednania.

Ad 4. *Zrównani w prawie z proboszczem*

Wyżej wspomnieliśmy, iż w prawie kanonicznym rozróżniamy biskupa diecezjalnego i zrównanych w prawie z biskupem diecezjalnym. Właśnie

⁵¹ Zob. więcej: J. B a k a l a r z, *Parafia personalna dla migrantów w prawodawstwie powszechnym Kościoła zachodniego*, Lublin 1978.

podobnie rozróżniamy też proboszczów i zrównanych z nimi w prawie. I o tych ostatnich, o ile na mocy urzędu mają uprawnienie do spowiadania będziemy teraz traktować.

1. Jeśli parafia wakuje lub nawet nie wakuje, ale proboszcz nie może wykonywać swoich obowiązków z racji uwięzienia go, zesłania, wygnania, niezdatności do pełnienia tego urzędu, słabego zdrowia czy innej jeszcze przyczyny, to biskup diecezjalny winien jak najszybciej zamianować administratora, który będzie zastępował proboszcza, zgodnie z kan. 540. Taki administrator parafii ma te same obowiązki i prawa co proboszcz, chyba że biskup diecezjalny postanowił inaczej (kan. 540 § 1). – Wśród uprawnień administratora parafii jest odnośnie do spowiadania. Z całą bowiem pewnością biskup specjalnie nie zabrania spowiadać administratorowi, bo inaczej wcale by go nie mianował administratorem. Sama logika tego wymaga.

2. Jeśli parafia wakuje albo proboszcz nie może wykonywać swoich obowiązków na skutek jakiejś przeszkody, to kierowanie parafią przed ustanowieniem administratora parafii, obejmuje miejscowy wikariusz parafialny, a gdy jest ich wielu, najstarszy nominacją. W przypadku braku wikariusza w parafii, tymczasowym administratorem parafii jest proboszcz określony w prawie partykularnym, zwykle sąsiad tego, który ma przeszkodę (kan. 541 § 1). – Jak się zdaje, taki tymczasowy administrator parafii może spowiadać na mocy swojego urzędu. W przeciwnym przypadku w parafii wakującej nie byłoby nikogo uprawnionego do spowiadania. A do takiej sytuacji prawo nie chce dopuścić.

3. Quasi – parafia, nazywana też parafią tymczasową, jest określoną wspólnotą wiernych w kościele partykularnym powierzoną prezbiterowi jako własnemu quasi – proboszczowi. Taki quasi – proboszcz jest zrównany w prawach z proboszczem (kan. 516 § 1). I wobec tego na mocy kan. 968 § 1 z racji swego urzędu ma uprawnienie do spowiadania w swojej quasi – parafii. – Należy wiedzieć, że do wejścia w życie Kodeksu Prawa Kanonicznego Jana – Pawła II quasi – parafią nazywano odpowiednik parafii na misjach czyli część wikariatu lub prefektury apostołskiej. – Ale za naszych dni także na terenach misyjnych mogą być parafie tymczasowe czyli w stanie przed ostatecznym ustanowieniem zwykłej parafii. Proboszczowie tymczasowych parafii na misjach są zrównani w prawach z proboszczem, i jako tacy na mocy kan. 968 § 1 mają uprawnienie do spowiadania na mocy swego urzędu.

4. Stałą troską o jakąś wspólnotę lub specjalny zespół wiernych powierza się czasem kapelanowi (kan. 564), który jest wyposażony we wszystkie uprawnienia wymagane do właściwego prowadzenia duszpasterstwa. Wśród tych uprawnień kan. 566 § 1 specjalnie wymienia uprawnienie do spowiadania na mocy urzędu wiernych powierzonych trosce kapelana. Wynika z tego, iż kapelan przynajmniej jeśli chodzi o uprawnienie do spowiadania jest zrównany z proboszczem.

5. Zgodnie z kan. 262 spod władzy proboszcza jest wyjęte seminarium duchowne. Wobec przebywających w seminarium obowiązki proboszcza winien spełniać rektor lub jego delegat. Jednak nie mają oni uprawnienia do błogosławienia zawierania małżeństwa. Tego rektor seminarium i jego delegat czynić nie mogą. Ale też tylko tego. Kan. 262 nie zawiera żadnej wzmianki o tym, iż rektor seminarium lub jego delegat nie mają uprawnienia do spowiadania na mocy ich urzędu. Jest więc zupełnie pewne, że rektor i jego delegat uprawnienie to mają. – Słuszność tego rozumowania potwierdza nam kan. 985. Kanon ten bowiem, wyraźnie zakłada, iż mistrz nowicjuszy i jego pomocnik oraz rektor seminarium duchownego czy innego zakładu wychowawczego mają uprawnienie do spowiadania na mocy swego urzędu i rzeczywiście spowiadają. Prawodawcy nie chodzi o to, by oni nie spowiadali, tylko żeby nie przyjmowali spowiedzi od swoich podopiecznych, jeśli mieszkają oni w tym samym domu co rektor, chyba że w poszczególnych przypadkach i na dobrowolną prośbę alumna. Zupełnie to wystarcza do uznania, iż rektor seminarium ma uprawnienie do spowiadania na mocy swego urzędu, ponieważ nawet do jednego przypadku słuchania spowiedzi konieczne jest specjalne uprawnienie (kan 966 § 1). Znaczy to, że rektor seminarium na mocy swego urzędu ma uprawnienie do spowiadania, jakkolwiek z ograniczeniami zawartymi w kan. 985.

Kodeks Kanoniczny Kościołów Wschodnich w kan. 723 § 1 stwierdza, iż na mocy sprawowanego urzędu i w miejscu sprawowania urzędu uprawnienie do celebrowania sakramentu pokuty mają: Hierarchy miejscowy, proboszcz i zrównani w prawie z proboszczem.

Ad 5. Przełożeni instytutów życia konsekrowanego oraz stowarzyszeń życia apostołskiego (kan. 969 § 2)

Chodzi tu o kleryckie instytuty życia konsekrowanego oraz stowarzyszenia życia apostołskiego na prawie papieskim, a nie na prawie diecezjalnym. Przełożeni instytutów życia konsekrowanego oraz stowarzyszeń życia apostołskiego mają władzę rządzenia w zakresie zewnętrznym i wewnętrznym (kan. 596 § 2). Są także ordynariuszami (kan. 134 § 2). Mają więc władzę wykonawczą. Czy taką władzę mają też przełożeni lokalni, to zależy od konstytucji danego instytutu życia konsekrowanego czy stowarzyszenia życia apostołskiego. Jeśli konstytucja instytutów życia konsekrowanego lub stowarzyszeń życia apostołskiego nie stanowią, że przełożeni lokalni mają władzę wykonawczą, to należy się do tego dostosować, ponieważ kan. 968 § 2 wyraźnie uzależnia przyznanie uprawnienia do spowiadania właśnie od tego, czy konstytucje wyposażają przełożonych lokalnych we władzę wykonawczą.

Kan. 968 § 2 KPK z 1983 r, idąc w tym za kan. 873 § 2 KPK z 1917 r. nie odróżnia w tym kontekście przełożonych wyższych od lokalnych (jeśli ci

ostatni według własnych konstytucji mają władzę wykonawczą) i przynajmniej im uprawnienie do spowiadania na mocy sprawowanego urzędu.

Jednak kan. 968 § 2 przyznaje tylko uprawnienie do spowiadania przebywających – z jakiegokolwiek powodu, np. pracy, gościny, choroby – dniem i nocą w domu instytutu życia konsekrowanego lub stowarzyszenia życia apostołskiego oraz własnych podwładnych. Poddanymi przełożonych są profesji, nowicjusze i postulanci, żyjący dniem i nocą pod dachem instytutu życia konsekrowanego czy stowarzyszenia życia apostołskiego.

Własnych podwładnych przełożeni instytutów zakonnych życia konsekrowanego oraz stowarzyszeń życia apostołskiego mogą spowiadać tylko wówczas, gdy ich dobrowolnie o to poproszą. Ograniczenie to zawiera kan. 630 § 4, który nie zaleca przełożonemu spowiadania własnych podwładnych, chyba że go dobrowolnie o to proszą. Kodeks chce w ten sposób zagwarantować członkom instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego wolność wyboru spowiednika. Nie chce też dopuścić, by spowiednik przypadkiem korzystał z wiedzy zdobytej na spowiedzi (kan. 984).

Kodeks kanoniczny Kościołów Wschodnich stwierdza w kan. 723 § 2, iż na mocy sprawowanego urzędu sakramentu pokuty może udzielać każdy przełożony instytutu życia konsekrowanego lub stowarzyszenia życia wspólnego ustanowionego na wzór zakonu, jeśli są na prawie papieskim lub patriarchalnym, zaś przełożony jest kapłanem. Może on spowiadać podwładnych swego instytutu i tych, którzy dniem i nocą przebywają w tym domu.

Uwagi końcowe

Wypadnie nam tu poruszyć dwa zupełnie różne problemy.

1. Pierwszy można zawrzeć w pytaniu, gdzie uprawniony do spowiadania na mocy kan. 968 § 1 może spowiadać? – Pytamy o to, ponieważ na mocy kan. 873 § 3 KPK z 1917 r. ordynariusz miejscowy i proboszcz, a także zrównani w prawie z proboszczem mogli korzystać z jurysdykcji do spowiadania jedynie na tym terenie, na którym sprawowali swój urząd. – Jeśli chodzi o proboszcza i zrównanych z nim w prawie, to uważano, iż na mocy wiedzy zwyczajnej mogą oni spowiadać we własnej parafii, natomiast poza swoją parafią, ale w granicach diecezji mogą spowiadać na mocy władzy delegowanej, uzyskiwanej z racji takiego zwyczajowego prawa. – Poza swoją diecezją, nawet w całym kościele posiadający jurysdykcję zwyczajną mogli rozgrzeszać tylko własnych podwładnych, a to na mocy kan. 881 § 2, który na to zezwalał. Kan. 881 § 2, po wejściu w życie nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego nie jest więcej aktualny.

Nowy Kodeks w kan. 968 § 1 przejął normę z KPK z 1917 r. według której uprawnieni do spowiadania na mocy sprawowanego urzędu mogą spowiadać tylko na swoim terytorium. Kan. 968 § 1 stwierdza jasno i wyraźnie, iż

każdy uprawniony do spowiadania na mocy urzędu może korzystać z tego uprawnienia *pro sua quisque ditio* – każdy na swoim terytorium. Znaczy to, że tylko Biskup Rzymski może spowiadać w całym Kościele, bo właśnie taki jest jego urząd. Papież jest pasterzem całego Kościoła. Ale już ordynariusze miejscowi mogą spowiadać na mocy kan. 968 § 1 tylko na terytorium, na którym są ordynariuszami miejscowymi. Podobnie ma się rzecz z proboszczami i zrównanymi z nimi w prawie, którzy mogą spowiadać tylko we własnej parafii. Zaś rektor seminarium może spowiadać tylko w seminarium. Przełożony instytutu życia zakonnego i społeczności życia apostołskiego może spowiadać tylko w klasztorze czy w domu zakonnym. Poza terytorium, na którym kapłan sprawuje swój urząd, z którym związane jest uprawnienie do spowiadania, nie może korzystać z tego uprawnienia.

Natomiast poza swoim terytorium, owszem, tak jak Biskup Rzymski mogą oni spowiadać nie na mocy kan. 968 § 1, tylko na mocy kan. 967 § 2. Według tego ostatniego kanonu, kto ma uprawnienia do spowiadania na mocy urzędu zgodnie z kan. 968 § 1, ten otrzymuje z mocy prawa – właśnie z kan. 967 § 2 uprawnienie do spowiadania w całym Kościele. Mogą spowiadać w całym Kościele, i to nie tylko własnych podwładnych, na co zezwalał kan. 881 § 2 KPK z 1917 r., ale także wszystkich innych, którzy się do niego zgłoszą. Ostatecznie więc aktualnie obowiązujący Kodeks Prawa Kanonicznego zawiera szersze uprawnienie do spowiadania, niż KPK z 1917 r. To uprawnienie do spowiadania w całym Kościele jest związane z uprawnieniem do spowiadania na mocy urzędu, ale nie ma swojego odpowiednika w KPK z 1917 r. – To co powiedzieliśmy wyżej, dotyczy prezbiterów diecezjalnych.

Z prezbiterami – członkami instytutów życia konsekrowanego oraz stowarzyszeń życia apostołskiego (ponieważ mówi się o nich, iż nie mają oni swego *velle vel nolle*) jest pewna trudność. – Jeśli prezbiterzy zakonni otrzymują urząd, o którym mówi kan. 968 § 1 od ordynariusza miejscowego, to mogą oni spowiadać w całym Kościele, jak prezbiterzy diecezjalni i na mocy tego samego kan. 967 § 2. – Jeśli zaś prezbiter zakonny otrzymuje habitualne uprawnienie do spowiadania od przełożonego zakonnego zgodnie z kan. 969 § 2, to może on spowiadać w całym zakonie, do którego ten przełożony jego przynależy, zgodnie z kan. 967 § 3.

2. Drugi problem dotyczy kardynałów i biskupów tytularnych. O jednych i drugich nie wspomnieliśmy dotąd, a przecież są w Kościele.

Na mocy kan. 239 § 1 nr 1 KPK z 1917 r. kardynałowie mogli spowiadać w całym Kościele, także zakonników i zakonnice, i rozgrzeszać od wszystkich grzechów i cenzur nawet zarezerwowanych, ale z wykluczeniem cenzur zarezerwowanych Stolicy Apostolskiej *specialissimo modo* i cenzury za zdradę tajemnicy św. Oficium. – Mogli także dla siebie i swoich domowników wybrać spowiednika. Ten spowiednik, jeśli nie miał wcześniej jurysdykcji, to ją otrzymywał z samego prawa i mógł rozgrzeszać od tych grzechów i cen-

zur, od których rozgrzeszał sam kardynał (kan. 239 § 1 nr 2 KPK z 1917 r.) – Władzę rozgrzeszania kardynałów powszechnie uznawano za zwyczajną, ale kardynał nie mógł jej delegować komu innemu. Jurysdykcję kardynałów łączono z ich godnością.

Biskupi tytularni dopiero od Motu proprio *Pastorale munus* z 30 listopada 1963 r. Pap. Pawła VI (1963-1978) uzyskali przywilej słuchania spowiedzi, także zakonnic i w całym Kościele, chyba, że biskup diecezjalny dekretem partykularnym zabronił im spowiadać w jego diecezji (II,2)⁵². – Ten przywilej, to była jurysdykcja, którą uznawano za zwyczajną nawet wówczas, gdy ją mieli biskupi tytularni. Jurysdykcję biskupów tytularnych łączono z ich święceniami biskupimi.

Przyznanie jurysdykcji zwyczajnej dla tych, którzy nie mieli urzędu, podczas gdy zwykle taką jurysdykcję otrzymywali właśnie posiadający odpowiedni urząd, było pewną niestosownością. Dlatego też w kan. 968 § 1 obecnie obowiązującego Kodeksu Prawa Kanonicznego, w którym wymienia się posiadających uprawnienie do spowiadania na mocy sprawowanego urzędu nie wymienia się ani kardynałów ani biskupów tytularnych.

Kardynałowie (dziś zwykle są biskupami) i biskupi tytularni za naszych dni nie mają uprawnienia do spowiadania na mocy urzędu (bo takiego nie piastują), ale to wcale nie znaczy, iż nie mogą sprawować sakramentu pokuty. Mają bowiem uprawnienie do spowiadania z kan. 967 § 1. A więc z mocy samego prawa. Kanon ten upoważnia tak kardynałów jak biskupów, do spowiadania w całym kościele.

Według kan. 722 § 2 Kodeksu Kanonicznego Kościołów Wschodnich wszyscy biskupi mogą spowiadać z mocy samego prawa w całym Kościele, chyba że jeśli chodzi o godziwość, jakiś biskup eparchialny wyraźnie im tego zabroni w poszczególnym przypadku.

3. Udzielenie uprawnienia do spowiadania (kan. 969 §§ 1-2).

Kan. 969 w swoich dwóch paragrafach reguluje udzielanie (dawniej mówiono – delegowanie) uprawnienia do spowiadania prezbiterom. Tym właśnie uprawnienie zlecone różni się od uprawnienia związanego z urzędem, np. proboszcza, że jest ono dawane osobie prezbitera, a nie jest związane z urzędem, który on sprawuje. – Tego zleconego uprawnienia do spowiadania udzielają albo

1. ordynariusze miejscowi, albo
2. przełożeni instytutów zakonnych życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego. O jednym i drugim wypadnie nam tu rozprawić.

⁵² AAS 56 (1963) 11.

*1. Udzielanie uprawnienia do spowiadania
przez ordynariuszy miejscowych (kan. 969 § 1)*

Kto jest ordynariuszem miejscowym mówiliśmy wyżej i nie ma powodu, żeby tu powtarzać. Przypomnijmy tylko, iż ordynariuszem miejscowym dla całego Kościoła jest Biskup Rzymski. Ma on uprawnienie do spowiadania w całym Kościele. I może to uprawnienie przekazywać prezbiterom. Nikt nie może mu tego zabronić. Ordynariuszami miejscowymi są także biskupi diecezjalni. Ale wszyscy biskupi, nie tylko diecezjalni, a więc także tytularni, podobnie jak papież, mogą spowiadać w całym Kościele z mocy samego prawa, to jest z kan. 967 § 1, chyba że w poszczególnym przypadku jakiś biskup diecezjalny zabroni im tego czynić.

Dlatego w kan. 969 § 1 czytamy, iż ordynariusze miejscowi, którzy mogą, ale wcale nie muszą być biskupami, udzielają uprawnienia do spowiadania prezbiterom. Nie mówi się w kan. 969 § 1 o kapłanach, bo kapłanami są tak biskupi, jak prezbiterzy, tylko o prezbiterach. Skoro bowiem biskupi mają uprawnienie do spowiadania z mocy samego prawa, ordynariusze miejscowi mogą udzielać tego uprawnienia samym prezbiterom.

Ordynariusze miejscowi na mocy kan. 969 § 1 mogą udzielać uprawnienia do spowiadania jakimkolwiek prezbiterom, to jest tak diecezjalnym, jak członkom życia konsekrowanego lub społeczności życia apostołskiego. – Żeby udzielić uprawnienia do spowiadania jakiemuś prezbiterowi, nie musi on posiadać u zlecającego mu to uprawnienie ordynariusza miejscowego ani urzędu ani inkardynacji ani zamieszkania stałego lub tymczasowego. Innych zaś racji wpływających na stosunek ordynariusza do prezbitera prawo nie bierze pod uwagę, np. tego, że ordynariusz ma swoich przyjaciół. Kontakty z przyjaciółmi mają dla ordynariusza znaczenie. I mogą stać się przyczyną udzielenia uprawnienia do spowiadania prezbiterom – przyjaciołom. A takich przyczyn może być więcej. Stąd wydaje się możliwe, iż prezbiter otrzyma uprawnienie do spowiadania od kilku ordynariuszy miejscowych. Z tego, iż kan. 969 § 2 pozwala zlecać uprawnienie do spowiadania jakimkolwiek prezbiterom wolno wyciągnąć wniosek, że prawodawca nie jest przeciwny temu, by niektórzy prezbiterzy uzyskali uprawnienie do spowiadania z kilku źródeł czyli od kilku ordynariuszy miejscowych. Jest to zresztą zgodne z ogólną tendencją nowego Kodeksu, by poszerzać prezbiterom możliwości uzyskiwania uprawnienia do spowiadania.

Ordynariusze miejscowi zlecają prezbiterom uprawnienie do spowiadania na terenie tej diecezji, której ordynariusz zlecenia udziela. I do spowiadania wszystkich wiernych zamieszkałych w tej diecezji, a także podróźnych i wólczegów. Wynika to z kan. 969 § 1.

Uprawnienie do spowiadania może być udzielone przez ordynariusza miejscowego na czas określony, np. tydzień, miesiąc, rok, lub na czas nieokreślony. Może też być ono udzielone do jednego indywidualnie

określonego przypadku spowiadania lub do wielu nieokreślonych czy wszystkich przypadków, czyli po prostu na stałe (*habitualiter, facultas habitualis*).

Jeśli habitualnego uprawnienia do spowiadania udzielił ordynariusz miejscowy, u którego prezbiter otrzymujący to uprawnienie ma inkardynację lub zamieszkanie stałe (nie wystarcza zamieszkanie tymczasowe), to prezbiter ten uzyskuje na mocy kan. 967 § 2 także uprawnienie do spowiadania w całym Kościele, chyba, że w poszczególnym przypadku biskup diecezjalny zabroni mu spowiadania. Do ważności. – Należy bowiem wiedzieć, iż ci prezbiterzy, którzy nie mają uprawnienia do spowiadania na mocy urzędu (czyli w kan. 968 § 1) i nie mają innej możliwości uzyskania uprawnienia do spowiadania w całym Kościele, jak tylko przez wcześniejsze uzyskanie zlecenia z habitualnym uprawnieniem do spowiadania w diecezji od ordynariusza miejscowego, u którego są inkardynowani lub mają stałe zamieszkanie. Tak postanawia kan. 967 § 2.

Zgodnie z kan. 969 § 1 członkowie instytutów życia konsekrowanego nie powinni korzystać z uprawnienia do spowiadania uzyskanego od ordynariusza miejscowego bez przynajmniej domniemanego zezwolenia swego przełożonego domowego. Chodzi o to, że zakonnicy mają pewne zobowiązania wobec swego przełożonego i domu, w którym przebywają. Nie może być tak, żeby zakonnik mieszkał w domu zakonnym, a robił co sam chce lub przyjmował zlecenia pracy od kogoś zewnątrz, chociażby był to ordynariusz miejscowy.

Ordynariusz miejscowy na mocy kan. 969 § 1 może udzielić uprawnienia do spowiadania jakimkolwiek prezbiterom. Ale czy istnieje potrzeba, by upoważniał on jakichś kapłanów np. dziekanów, by ci mogli udzielać uprawnienia do spowiadania? Twierdząco odpowiada na to pytanie prof. Edward Sztafrowski. W art. *Ponadparafialni współpracownicy biskupa* napisał on co następuje: „Wśród uprawnień, które zachowały moc po wydaniu nowego Kodeksu można wyliczyć następujące: 1. Udzielanie w obrębie dekanatu upoważnienia do przyjmowania spowiedzi. Dziekani czynią to na mocy władzy otrzymanej od ordynariusza, który jest jedynie kompetentny do udzielania upoważnienia prezbiterom (por. kan. 969 § 1). Dziekan może udzielić upoważnienia tylko kapłanom spoza diecezji, jeśli posiadają upoważnienie od własnego ordynariusza”⁵³. Na marginesie zacytowanego tekstu nasuwają się pewne uwagi. 1. Wiadomo, iż do wejścia w życie KPK z 1983 r. istniała możliwość delegacji i subdelegacji jurysdykcji. Jednak z tego, iż w poprzednim KPK istniała taka możliwość, nie można wnioskować, iż taka możliwość istnieje także w obecnie obowiązującym KPK. To trzeba by udowodnić. Profesor zaś niczego nie dowodzi, tylko zakłada, iż tak było, to tak jest. Jakby w tej materii nic się nie zmieniło.

⁵³ Prawo Kanoniczne 35 (1992) nr 3-4, s. 49.

Tymczasem zmieniło się dużo. I kan. 969 § 1 mówi o udzielaniu uprawnienia do spowiadania. Nie wspomina zaś o możliwości subdelegacji tego uprawnienia. Nadto, kan. 969 § 1 wyraźnie podkreśla, że to sam ordynariusz miejscowy udziela uprawnienia do spowiadania. Wskazuje to, iż subdelegacji, nie ma. 2. Autor zauważył, iż dziekani nie potrzebują udzielać uprawnienia do spowiadania prezbiterom z tej samej diecezji, w której pracują dziekani. Zastrzega bowiem, by udzielali uprawnienia do spowiadania tylko prezbiterom spoza diecezji i posiadającym upoważnienie od własnego ordynariusza. Otóż ci prezbiterzy spoza diecezji są zapewne inkardynowani we własnej diecezji, albo przynajmniej mają stałe zamieszkanie w diecezji, której ordynariusz udzielił im uprawnienia do spowiadania. Oczywiście udzielone im uprawnienie nie jest im przyznane do jednego przypadku, tylko habitualne. Jeśli tak jest, to spełniają oni warunki kan. 967 § 2, i na mocy tego kanonu mogą spowiadać w całym Kościele, a nie tylko w sąsiedniej diecezji. Jasne jest zatem, że dziekani nie potrzebują udzielać uprawnienia do spowiadania prezbiterom przybyłym spoza diecezji, ponieważ oni takie uprawnienie posiadają. Konsekwentnie takie uprawnienie dziekanów z poprzedniego Kodeksu nie mogło się zachować, bo dziś jest ono bezprzedmiotowe.

Kodeks Kanoniczny Kościołów Wschodnich w kan. 724 § 1 stanowi iż jedynie Hierarcha miejscowy jest kompetentny do udzielenia specjalnego uprawnienia do spowiadania jakimkolwiek prezbiterom.

2. *Udzielanie uprawnienia do spowiadania przez przełożonych instytutu życia konsekrowanego lub stowarzyszeń życia apostołskiego (kan. 969 § 2).*

W prawie dawnym odróżniano jurysdykcję do spowiadania zakonnic od jurysdykcji do spowiadania zakonników. Klasztory mniszek zawsze miały swoich spowiedników. Bywali nimi zwykle zakonnicy, a wyznaczali ich przełożeni zakonnicy. Pap. Grzegorz XIII w konst. *Inscrutabili* z 5 lutego 1622 r. zarządził, aby spowiednicy mniszek byli zatwierdzani przez biskupa diecezjalnego. – Pap. Innocenty XIII konst. z 23 maja 1923 r. odrzucił przeciwny, chociażby niepamiętny zwyczaj⁵⁴. – Zaś Pap. Benedykt XIV w konst. *Pastoralis curae* z 5 sierpnia 1748 r. wyjaśnił, iż jurysdykcja do spowiadania świeckich nie wystarcza, by spowiadać mniszki. Do tego celu konieczna jest specjalna jurysdykcja⁵⁵.

Do początku XX wieku zakonnicy zakonów wyjętych nie mogli ważnie spowiadać się gdzieindziej, jak tylko u spowiednika, który miał jurysdykcję od ich przełożonego zakonnego lub przynajmniej zatwierdzonego przez tego

⁵⁴ T. Schaefer, *De religiosis ad normam Codicis Iuris Canonici*, Münster 1931, n. 170, p. 288.

⁵⁵ P. Gasparri, *Codicis Iuris Canonici Fontes*, vol. II, n. 388, p. 154.

przełożonego. Dopiero Kongregacja Zakonników dekretem *Cum de sacramentalibus* 3 lutego 1913 r. pozwoliła zakonnikom klasztorów wyjętych spowiadać się u jakiegokolwiek kapłana, który ma jurysdykcję od ordynariusza miejscowego⁵⁶. – Dekret ten wszedł z pewnymi zmianami do Koeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r.

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. w kan. 875 § 1 postanowił, iż w zakonie klaryckim wyjętym jurysdykcji do słuchania spowiedzi profesów, nowicjuszy i domowników udziela przełożony zakonny, którego uprawniają do tego konstytucje zakonne. Przełożony ten może udzielić jurysdykcji tak kapłanom zakonnym jak diecezjalnym, posiadającym już jurysdykcję lub nie posiadającym jej wcale. – W zakonie laickim wyjętym przełożony zakonny sam wybiera spowiednika, ale jurysdykcji udziela mu ordynariusz miejscowy (kan. 874 § 2).

Zakonnicy po ślubach (kan. 518 § 1) oraz nowicjusze (kan. 566 § 2) godziwie nie mogli stale (*habitualiter*) spowiadać się u innego kapłana, niż u tego, którego wyznaczył przełożony (kan. 519).

Według kan. 876 (§ 1 jurysdykcja do słuchania spowiedzi w diecezji nie wystarcza, by ważnie i godziwie spowiadać zakonnice po ślubach i nowicjuszeki jakiegokolwiek klasztoru czy domu zakonnego czy niewiasty żyjące we wspólnocie (kan. 675). Do spowiadania zakonnice konieczna jest specjalna jurysdykcja. Rozróżniano zwyczajnych (kan. 520 § 1) i nadzwyczajnych (kan. 521 § 1) spowiedników zakonnic w określonym domu zakonnym.

Od reguły ustalonej w kan. 876 § 1 dopuszczano trzy wyjątki.

1. Zakonnice mogą spowiadać kardynałowie (kan. 239 § 1 n.1)

2. Jeśli zakonnica – bez względu na kan. 520 i kan. 521 – zwróci się dla spokoju własnego sumienia do spowiednika zaaprobowanego przez ordynariusza miejscowego do słuchania spowiedzi niewiast w jakimkolwiek kościele, to jej spowiedź jest ważna i godziwa u tego okazynego spowiednika (kan. 520).

3. W przypadku ciężkiej choroby, która wcale nie musi powodować zagrożenia życia, każda zakonnica może spowiadać się u jakiegokolwiek kapłana mającego jurysdykcję do słuchania kobiet i to przez cały okres tej choroby (kan. 523). – Zakonnice zagrożoną śmiercią każdy spowiednik mógł rozgrzeszyć z wszystkich grzechów (kan. 882).

Jurysdykcji do spowiadania zakonnic udzielał ordynariusz miejsca, na terenie którego znajduje się dom zakonny (kan. 876 § 2). – Jeśli jakiś dom zakonnic zależy od zakonu męskiego, to przełożony zakonu męskiego przedstawia ordynariuszowi kandydata na spowiednika zakonnic i ordynariusz daje przedstawionemu jurysdykcję. – Kanonik penitencjarz nie miał jurysdykcji do spowiadania zakonnic⁵⁷.

⁵⁶ AAS 5(1913) 62-64.

⁵⁷ A. E h l, *Duszpasterstwo zakonnic – zasady oraz ich zastosowanie*, przetłumaczył i opracował Ks. Jan Nowicki, Lublin 1959.

Sobór Watykański II (1963-1965) przypomniał przełożonym zakonnym, aby podwładnymi zakonnikami kierowali jako dziećmi Bożymi. Winni się starać, by zakonnicy byli im posłuszni dobrowolnie. Szczególną wolność winni im zostawiać co do sakramentu pokuty i kierownictwa sumieniem (PC 14). Ale zakonników obowiązywał nadal Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. o którym mówiono już wówczas, iż jest z poprzedniej epoki. Zastanawiano się też, czy kanony muszą tak szczegółowo regulować życie zakonników i zakonnice.

Prace nad reformą KPK z 1917 r. postępowaly powoli. Jednak pewne zmiany można było wprowadzać do Kodeksu bez zwłoki. Pap. Paweł VI (1963-1978) w Motu proprio *Pastorale munus*, II, 2, z 30 listopada 1963 r. upoważnił wszystkich biskupów, nie tylko diecezjalnych, do spowiadania w całym Kościele jakichkolwiek wiernych, nie wykluczając zakonnice, chyba że miejscowy ordynariusz wyraźnie sprzeciwi się temu w poszczególnym przypadku⁵⁸. – Przywilej ten miał ważne znaczenie z dwóch powodów. 1. Przedtem biskupi nie mogli spowiadać w całym Kościele, a odtąd mogą to czynić. Nie mówimy tu o biskupach diecezjalnych, bo ci mogli spowiadać w całym Kościele swoich diecezjan na mocy kan. 881 § 2 KPK z 1917 r. 2. Wcześniej tylko kardynałowie mogli spowiadać zakonnice. Teraz ten przywilej rozciągnięty został także na biskupów. Możliwość zakazania biskupowi w poszczególnym przypadku zapewne w praktyce nie zdarzała się w ogóle albo tylko rzadko.

Na mocy reskryptu Pap. Pawła VI *Cum adnotae* (nr 12) z 6 listopada 1964 r. wszyscy najwyżsi przełożeni zakonów kleryckich nie wyjętych na prawie papieskim oraz przewodniczący kongregacji monastycznych, uzyskali delegowane przez Stolicę Apostolską uprawnienie do udzielania – nie tylko prezbiterom zakonu do którego sami należeli, lecz także innym zakonnikom – prezbiterom, względnie prezbiterom diecezjalnym, należącym do jakiegokolwiek obrządku, byle zatwierdzonym przez własnego ordynariusza lub przełożonego wyższego – jurysdykcji delegowanej do słuchania spowiedzi zakonników po ślubach, nowicjuszy oraz innych przebywających dniem, i nocą w domu zakonnym, o których w kan. 514 § 1 KPK z 1917 r.: chodzi o zakony, które na mocy kan. 875 § 1 KPK z 1917 r. nie posiadały takiej władzy. – Za zgodą swej rady mogli subdelegować to uprawnienie tak pozostałym wyższym przełożonym jak przełożonym poszczególnych domów danego zakonu⁵⁹. – Mocą tego reskryptu najwyżsi przełożeni zakonów kleryckich, nie wyjętych, na prawie papieskim oraz przewodniczący kongregacji monastycznych uzyskiwali uprawnienie delegowania do słuchania spowiedzi podobne temu, jakie mieli przełożeni zakonów kleryckich wyjętych z kan. 875 § 1 KPK z 1917 r. Podobne, ale nie takie samo, bo np.

⁵⁸ AAS 56 (1964) 11.

⁵⁹ AAS 59 (1967) 376.

przełożeni zakonów wyjętych mogli delegować do słuchania spowiedzi jakichkolwiek prezbiterów, tymczasem reskrypt *Cum adnotae* domaga się, by prezbiterzy ci byli zatwierdzeni przez ordynariusza miejscowego lub przełożonego wyższego.

Dyscyplina kodeksowa odnośnie do jurysdykcji koniecznej do słuchania spowiedzi zakonników, a szczególnie zakonnic, została zmieniona przez Kongregację Zakonów i Instytutów Świeckich dekretem *Dum canonicarum* zatwierdzonym specjalnie przez Pap. Pawła VI i obowiązującym od dnia promulgacji w dniu 8 grudnia 1970 r. do wejścia w życie nowego Kodeksu⁶⁰.

Na temat spowiedzi zakonnic w dekrete *Dum canonicarum* postanowiono.

1. Wszystkie zakonnice i nowicjuszkki winny się cieszyć w tej materii należną swobodą. Mogą odtąd ważnie i godziwie spowiadać się u jakiegokolwiek spowiednika posiadającego jurysdykcję do spowiadania. Nie jest więc wymagana specjalna jurysdykcja, o której w kan. 876 KPK z 1917 r. ani nawet wyznaczenie spowiednika.

2. Dla dobra wspólnoty należy dać spowiednika zwyczajnego klasztorom o życiu kontemplatywnym, domom formacji zakonnej i domom posiadających większą liczbę członków. Przynajmniej dla klasztorów o życiu kontemplacyjnym i domów formacji zakonnej należy dać także spowiednika nadzwyczajnego, ale nie ma obowiązku spowiadania się u nikogo.

3. Ordynariusz winien pilnie wybierać spowiednika dla zakonnic, zwracając uwagę na jego dojrzałość duchową i inne konieczne cechy. Sam stanowi o liczbie spowiedników, ich wieku, trwaniu na urzędzie, a mianuje ich czy zatwierdza w porozumieniu z zainteresowaną wspólnotą.

4. Dla innych wspólnot zakonnych można mianować spowiednika, jeśli zdaniem ordynariusza wymagają tego okoliczności, i po zasięgnięciu zdania wspólnoty lub na jej prośbę. Ale nie udziela mu się specjalnego uprawnienia do spowiadania.

5. Kanony, które są przeciwne powyższym zarządzeniom, albo nie można ich z nimi pogodzić, albo straciły rację bytu, pozostają zawieszony⁶¹. – Mniej lub więcej dotyczy to kanonów: 876 § 1 i § 2, 518 § 1, 519, 520 § 2, 521 § 1, § 2, § 3, 522, 524 § 4 i 528⁶².

⁶⁰ *Sacra Congregatio pro Religiosis et Institutis Saecularibus*, *Normae circa usum et administrationem Sacramenti Poenitentiae praesertim apud Religiosas, et circa exclusionem a professione perpetua emittenda ob infirmitatis causam – Dum canonicarum*, die 8 decembris 1970; AAS 63 (1971) 318-319.

⁶¹ AAS 63 (1971) 319.

⁶² Br. Z u b e r t, *Spowiedź zakonników i zakonnic w świetle dekretu Dum canonicarum z 8 grudnia 1970 roku*, Roczniki teologiczno-kanoniczne 22 (1975) z. 5 s. 81: Br. W. Z u b e r t, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego 2) III – Księga i Lud Boży Część III Instytuty życia konsekrowanego o stowarzyszenia życia apostołskiego*, Lublin 1990, s. 87.

Nowy Kodeks Prawa Kanonicznego wszedł w życie 27 listopada 1983 r. Kan. 969 § 2 tego Kodeksu stanowi, iż przełożony instytutu życia konsekrowanego lub stowarzyszeń życia apostołskiego o którym wspomina kan. 968 § 2, może udzielić uprawnienia jakimkolwiek prezbiterom, by spowiadali podwładnych oraz przebywających dniem i nocą w domu delegującego przełożonego.

Zatem nie wszyscy przełożeni instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego mogą udzielić uprawnienia do spowiadania, ale tylko:

1. ci, o których mówi kan. 968 § 2, iż na mocy urzędu wykonywanego mogą spowiadać swoich poddanych oraz tych, którzy przebywają w ich domu dniem i nocą. Ponadto, jak to pamiętamy, kan. 968 § 2 ma na uwadze przełożonych instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego
2. kleryckich
3. na prawie papieskim, i
4. o ile upoważniają ich do tego konstytucje zakonne, ponieważ nie wszystkie konstytucje zakonne dają przełożonym takie uprawnienie.

Przełożeni ci nie muszą być przełożonymi wyższymi, wystarcza, jeśli są przełożonymi domu, ponieważ kan. 969 § 2 nie wymaga, by przełożeni byli wyższymi przełożonymi.

Uprawnienia do spowiadania przełożeni mogą udzielić tak prezbiterom diecezjalnym jak zakonnym, także z innego zakonu. Wyposażeni w uprawnienie prezbiterzy nie muszą mieć uprzednio uprawnienia do spowiadania od ordynariusza miejscowego czy innego przełożonego zakonnego. A więc mają takie uprawnienie, jakie przyznawał kan. 875 § 1 KPK z 1917 r. zakonom kleryckim wyjętym, i jakiego nie przyznała zakonom niewyjętym dekret *Dum canonicarum* z 8 grudnia 1970 r.

Prezbiterzy upoważnieni przez przełożonego zakonnego mogą spowiadać tylko podwładnych tego przełożonego, który udzielił uprawnienia do spowiadania, mianowicie:

1. zakonników po ślubach,
2. nowicjuszy oraz
3. przebywających dniem i nocą w tym domu, bez względu na przyczynę tego. Nie mogą zaś spowiadać wszystkich wiernych tej diecezji, a nawet wiernych przybywających do domu zakonnego, ale na krótko. Pod tym względem prawo się nie zmienia. Przełożeni zakonni nie mogą uzyskać szerszych uprawnień, bo ograniczałyby one uprawnienie ordynariusza miejscowego do rozgrzeszania oobiście lub przez innych wiernych przebywających na terenie diecezji.

Według kan. 630 § 1 przełożeni powinni uznawać wolność podwładnych odnośnie do korzystania z sakramentu pokuty i kierownictwa duchowego, byle zachowali oni dyscyplinę zakonu. –Znawca prawa zakonnego J. R. Bar

uważa, iż dyscyplina zakonu zostanie zachowana, jeśli zakonnica (a to samo chyba dotyczy – zakonnik) uzgodni z przełożoną (zakonnik uzgadnia z przełożonym) miejsce i czas spowiedzi⁶³.

Kan. 630 § 2 zobowiązuje przełożonych do troski o to, żeby ich podwładni mieli spowiedników, u których mogliby się często spowiadać. – Br. W. Zubert jest zdania, iż odpowiednimi spowiednikami są ci, którzy jakościowo i ilościowo dobrze mogą spełniać swoje obowiązki w określonym domu zakonnym⁶⁴. – Od Dekretu *Dum canonicarum* (nr 3) uważa się, iż w domu zakonnym spowiedź jest częsta, jeśli odbywa się co dwa tygodnie⁶⁵.

Zgodnie z kan. 630 § 3 spowiednicy zwyczajni winni być ustanowieni: 1. dla klasztorów mniszek, bo jest w nich klauzura i zakonnice nie mogą wychodzić z klauzury, żeby się spowiadać, więc spowiednik przychodzi do nich. 2. W domach formacyjnych, to jest tam, gdzie jest nowicjat lub juniorat⁶⁶. 3. Dla większych wspólnot zakonnych. – W tych przypadkach spowiednika zwyczajnego wyznacza ordynariusz miejscowy, ale po konsultacji z zainteresowanym domem zakonnym. Jednak zakonnicy nie muszą spowiadać się u zwyczajnego spowiednika. Sami mogą sobie wybrać innego spowiednika. O spowiednikach nadzwyczajnych kan. 630 w ogóle nie wspomina.

Kan. 630 § 4 zabrania przełożonym spowiadania własnych podwładnych, chyba że sami ich o to poproszą. Mogą to bowiem uczynić podwładni, skoro kan. 630 dotyczy nie ich, tylko przełożonych.

Kodeks Kanoniczny Kościołów Wschodnich w kan. 724 § 2 stwierdza, iż przełożony instytutu życia konsekrowanego, jeśli tylko posiada władzę wykonawczą, może udzielać uprawnienia, o którym jest mowa w kan. 723 § 2, jakimkolwiek prezbiterom, ale zgodnie z konstytucją lub statutami.

4. Zdtność prezbiterów otrzymujących uprawnienie do spowiadania (kan. 970)

Według kan. 970 uprawnienia do spowiadania udziela się tylko prezbiterom, których zdtność stwierdzono na egzaminie albo wiadomo o tym skądinąd.

Na marginesie tego kanonu uczynimy dwie uwagi wstępne.

1. W tłumaczeniu polskim kan. 970 czytamy o badaniu zdaności kapłanów. Wyraz kapłan oznacza biskupa lub prezbitera. Otóż w kan. 970 nie mówi się wcale o biskupach. Wiemy, że od Motu proprio *Pastorale munus* (II, 2) z 30 listopada 1963 r. Pap. Pawła VI biskupi, także tytularni, otrzymują

⁶³ *Przewodnik dla spowiedników zakonnic – wskazania prawne i duszpasterskie*, Warszawa 1986, s. 14. Zob. Fr. B o g d a n, *Prawo zakonów, instytutów świeckich i stowarzyszeń życia apostołskiego*, Poznań 1988, s. 123.

⁶⁴ *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. 2/III, s. 88. Zob. Fr. B o g d a n, dz. c., s. 122.

⁶⁵ J. R. B a r, dz. c., s. 16; Br. W. Z u b e r t, *Komentarz*, s. 89.

⁶⁶ J. R. B a r, dz. c., s. 15.

uprawnienie do spowiadania w momencie otrzymania autentycznej wiadomości o prowizji kanonicznej. I to wtedy bada się ich, przed otrzymaniem przez nich tej prowizji. Dlatego w kan. 970 wymaga się, by sprawdzano zdatność do otrzymania uprawnienia do spowiadania nie biskupów, ale prezbiterów.

2. Problem badania, czy prezbiter jest zdalny do otrzymania uprawnienia do spowiadania miał większe znaczenie przed wejściem w życie KPK z 1983 r. Wówczas bowiem wystarczyło, by prezbiter wyjechał poza swoją diecezję i już nie miał jurysdykcji do spowiadania. Jeśli chciał spowiadać, musiał starać się o udzielenie mu jurysdykcji w diecezji przebywania. W takim przypadku miejscowy ordynariusz badał, czy prezbiter jest zdalny do otrzymania jurysdykcji do spowiadania. Po wejściu w życie KPK z 1983 r. prezbiterzy często mają uprawnienie do spowiadania z kan. 967 § 2 w całym Kościele. Dlatego nie zgłaszają się wcale po uprawnienie do spowiadania do miejscowego ordynariusza i ten nie ma wcale okazji do sprawdzenia, czy prezbiter jest zdalny, by spowiadał. Przeto za naszych dni prezbiterzy zwykle są badani co do ich zdatności do otrzymania uprawnienia do spowiadania w swojej własnej diecezji, a przed 1983 r. często byli badani pod tym względem także poza swoją diecezją. – Teraz możemy się już zająć samym tekstem kan. 970.

W myśl kan. 969 udzielającymi uprawnienia do spowiadania są ordynariusze miejscowi oraz przełożeni instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń o życiu apostołskim. I to oni mogą udzielić uprawnienia do spowiadania jedynie tym prezbiterom, którzy zdali odpowiedni egzamin, chyba że skądinąd wiadomo im, iż owi prezbiterzy są zdalni do spowiadania. Ordynariusze miejscowi oraz przełożeni zakonni są odpowiedzialni za to wobec Kościoła. Wierni mają prawo i obowiązek przyjmowania sakramentów (kan. 843 § 1). Mają też prawo i obowiązek spowiadania się przynajmniej raz w roku (kan. 989) oczywiście u zdalnych prezbiterów.

Prezbiterzy zwykle otrzymują uprawnienie do spowiadania w krótkim czasie po przyjęciu święceń. W takim przypadku ordynariusz miejscowy czy przełożony zakonny udzielają uprawnienia do spowiadania prezbiterowi, ponieważ przed przyjęciem święceń (kan. 1033-1039, kan. 1051) zdał on egzaminy przewidziane w programie studiów seminaryjnych (kan. 235-258)⁶⁷. – Egzaminy te dotyczą nie tylko wiedzy, ale także kwalifikacji

⁶⁷ Pap. Jan – Paweł II w przemówieniu zatytułowanym *Posługa kapłańska w sakramencie pojednania* skierowanym do członków Penitencjarii Apostolskiej w dniu 27 marca 1993 r. powiedział na ten temat: „Kapłan –spowiednik musi opanować teologię moralną i prawo kanoniczne – przynajmniej w zakresie obejmujących *comuniter contingentia* – dotyczące postępowania z ludźmi w zwykłych sytuacjach, ze szczególnym uwzględnieniem warunkowań narzeczonych przez dominujący etos społeczny. – Mówię – przynajmniej – ale dodaję odradza, że to przygotowanie doktrynalne powinno być wciąż rozwijane i utrwalane na kanwie podstawowych zasad dogmatycznych i moralnych, które pozwalają znajdować katolickie rozwiązanie także dla poważnych problemów, stojących przed sumieniem człowieka w dobie nieustannego rozwoju kultury, ekonomii itd.” *L'Osservatore Romano*, wydanie polskie 14 (1993) nr 5-6, s. 44.

moralnych egzaminowanego. Jeśli chodzi o stopień wiedzy, to nie wystarczy, by prezbiter umiał odróżnić grzech od tego, co grzechem nie jest i żeby coś wiedział o możliwości wyleczenia się z grzechów, które odpuści penitentowi. Nie wystarczy nawet, by spowiednik wiedział tyle, co przeciętny penitent. Owszem, spowiednik winien wiedzieć więcej. – Do święceń dopuszcza się właśnie tych, którzy zdali egzaminy przynajmniej dostatecznie (kan. 1052).

Po przyjęciu święceń prezbiterzy zwykle otrzymują uprawnienie do spowiadania, ale nadal muszą doksztalcać się sami i przez kilka kolejnych lat zdawać egzaminy wikariuszowskie, a następnie specjalny egzamin proboszczowski. Ordynariusz miejscowy nie mianuje prezbitera proboszczem, jak długo nie jest przekonany o jego zdatości do objęcia i wykonywania tego urzędu (kan. 149 § 1). – Również przełożony zakonny, gdy daje urząd zakonnikowi, to bada, czy jest nań zdatny, a m.in. czy posiada odpowiednią wiedzę i kwalifikacje⁶⁸.

Ileć po udzieleniu uprawnienia do spowiadania ordynariusz miejscowy lub przełożony zakonny powezną rozumną wątpliwość co do tego, czy jakiś prezbiter posiada zdatość, wymaganą dla spowiednika to w oparciu o kan. 970 mogą zarządzić poddanie go egzaminowi chociażby chodziło o proboszcza lub kanonika penitencjarza czy doktora teologii. Gdyby proboszcz nie zdał egzaminu, należałoby go usunąć z parafii, albo dać mu wikariusza, który będzie spowiadał.

Gdy chodzi o udzielenie uprawnienia do spowiadania obcemu prezbiterowi to ordynariusz miejscowy lub przełożony zakonny mogą nabrać pewności o wiedzy prezbitera i w ogóle o jego zdatości do słuchania sakramentalnego wyznania grzechów na tej podstawie, iż jest on dobrym duszpasterzem, wykładawcą teologii lub prawa kanonicznego, względnie ma on zaświadczenie o dobrym zdaniu egzaminu wcześniej nieco. Mogą też ufać zapewnieniu ordynariusza czy przełożonego, którzy polecają usługi danego prezbitera.

Papież Jan Paweł II w adh. apost. *Recolitatio et poenitentia* (nr 29, s. 105) pisze: „Jakież skarby łaski, prawdziwego życia i promieniowania duchowego spływałyby na Kościół, gdyby każdy kapłan okazywał się gorliwy, gdyby każdy dołożył starań, by nigdy wskutek nidbałości lub pod innymi pozorami nie zabrakło go na spotkaniu z wiernymi, a zwłaszcza gdyby żaden nie szedł tam nigdy nieprzygotowany czy pozbawiony niezbędnych przymiotów ludzkich oraz dyspozycji duchowych i duszpasterskich”.

⁶⁸ Jan – P a w e ł II, Adh. apost. *Pastores dabo vobis* z 25 marca 1992, Libreria Editrice Vaticana (1992), s. 187, nr 71: „Stała formacja kapłanów, zarówno diecezjalnych, jak zakonnych, jest naturalną i absolutnie niezbędną kontynuacją procesu kształtowania osobowości kapłańskiej, rozpoczętego i prowadzonego w seminarium lub w domu zakonnym w ramach formacji przygotowującej do przyjęcia święceń”. – Dodajmy, iż w adhortacji tej Papież poświęca stałej formacji kapłanów cały rozdział VI (ostatni), a punkt IV tego rozdziału jest sformułowany: „bez względu na wiek i warunki życia”.

5. Obowiązek konsultacji z ordynariuszem prezbitera nie własnego przed udzieleniem mu habitualnego uprawnienia do spowiadania (kan. 971)

Kan. 971. Ordynariusz miejscowy nie powinien udzielać habitualnego uprawnienia prezbiterowi, chociażby ten miał zamieszkanie stałe lub tymczasowe w diecezji tegoż ordynariusza, chyba że po wysłuchaniu zdania ordynariusza zainteresowanego prezbitera, jeśli to tylko możliwe.

Jest to nowe prawo w stosunku do KPK z 1917 r. w którym nie ma jego odpowiednika. Słuszność tego prawa jest zrozumiała sama przez się.

Kan. 971 zobowiązuje ordynariuszy miejscowych, a więc nie przełożonych zakonnych większych, którzy są ordynariuszami, ale nie miejscowymi.

Ordynariusz miejscowy, który chce udzielić uprawnienia do spowiadania nie własnemu prezbiterowi, poza sprawdzeniem zdatości tegoż prezbitera zgodnie z kan. 970, winien wysłuchać zdania ordynariusza, do którego prezbiter należy. Ale nie musi to być ordynariusz miejscowy, owszem, może być przełożony zakonny większy. Skądinąd wiemy, że ordynariuszem prezbitera jest ten, u którego prezbiter jest inkardynowany, chociażby był wyświęcony w innej diecezji, albo u którego złożył śluby zakonne.

Ordynariusz miejscowy winien wysłuchać zdania innego ordynariusza, ale nie ma obowiązku iść za udzieloną mu radą. W żadnym przypadku nie powoduje to nieważności udzielonego uprawnienia do spowiadania.

Tylko wtedy ordynariusz miejscowy ma się porozumieć z ordynariuszem prezbitera, gdy ma zamiar udzielić temu prezbiterowi uprawnienia do spowiadania habitualnego czyli do nieokreślonych przypadków⁶⁹. Gdyby zatem chodziło o udzielenie prezbiterowi na jeden, drugi czy dziesiąty raz, jeśli tylko są to przypadki indywidualnie określone, to już wcale nie potrzebuje się konsultować z ordynariuszem tego prezbitera.

Nie zwalnia z obowiązku porozumienia się z ordynariuszem prezbitera to, że tenże prezbiter ma stałe lub tymczasowe zamieszkanie w diecezji ordynariusza miejscowego, który chce mu udzielić uprawnienia do sprawowania sakramentu pojednania.

Natomiast zwalnia z tego obowiązku niemożliwość fizyczna lub moralna, czyli poważna trudność co do porozumienia się z ordynariuszem prezbitera.

6. Uprawnienie do spowiadania jest udzielane na czas nieokreślony lub określony (kan. 972)

Kan. 972. Kompetentna władza, o której kan. 969, może udzielić uprawnienia do słuchania sakramentalnej spowiedzi na czas nieokreślony lub określony.

⁶⁹ Odpowiedź na pytanie co to jest habitualne uprawnienie do spowiadania, zob. M. P a s t u s z k o, *Uprawnienie do spowiadania wynikające z prawa (kan. 967)*: Prawo Kanoniczne 34 (1991) nr 3-4, s. 115-133.

W kan. 972 nie mówi się o uprawnieniu do sprawowania sakramentu pokuty uzyskiwanym wraz z urzędem po myśli kan. 968. Jest to zupełnie jasne, ponieważ kan. 972 wyraźnie nawiązuje do kan. 969.

Udzielane uprawnienie co do słuchania spowiedzi sakramentalnej może być ograniczone w takiej mierze, jak tego chce udzielający uprawnienia. Nie znaczy to, żeby ordynariusz miejscowy lub przełożony zakonny mogli postępować w tej sprawie zupełnie arbitralnie. Jeśli chcą ograniczyć uprawnienie do spowiadania, to powinni to czynić dla rozumnej przyczyny, a nie dla fantazji, np. nie dlatego, że otrzymujący uprawnienie jest łysy. Przecież ograniczenie uprawnienia nawet bez przyczyny spowoduje, że przekraczający granice otrzymanego uprawnienia będzie działał nieważnie. Zauważmy też, iż o tym czy istnieje rozumna przyczyna ograniczenia przebiterowi uprawnienia do spowiadania, decyduje ordynariusz miejsca lub przełożony zakonny, a nie ten kto uprawnienie otrzymuje. W tym ostatnim przypadku chyba nigdy albo tylko bardzo rzadko byłaby przyczyna do ograniczenia uprawnienia do sprawowania sakramentu pokuty.

W praktyce ograniczenia uprawnienia do spowiadania najczęściej dotyczyć czasu, na jakie jest ono udzielane. Habitualne uprawnienie bowiem jest zawsze udzielane albo na czas nieokreślony albo na czas określony.

Niekiedy uprawnienie do spowiadania jest ograniczone co do miejsca, np. żeby przebiter słuchał spowiedzi tylko w pewnej kaplicy, ponieważ nie słyszy on dobrze i istnieje obawa, by ktoś niepowołany nie słyszał, czego słyszeć nie może⁷⁰.

7. Sposób udzielania habitualnego uprawnienia do spowiadania (kan. 973)

Kan. 973. Habitualne uprawnienie do spowiadania niech będzie udzielane na piśmie.

Uprawnienie do spowiadania zawarte w kan. 968 jest udzielane wraz z urzędem, a nie specjalnym dekretem administracyjnym. W kan. 973 jest mowa o habitualnym uprawnieniu do spowiadania, udzielonym na mocy kan. 969, a nie wraz z urzędem.

Jeśli chodzi o sam sposób, to habitualne uprawnienie może być udzielone:

explicite

1. *expresse*

implicite

2. *tacite*

3. *praesumptive*.

Expresse explicite udzielane jest uprawnienie do spowiadania, jeśli miejscowy ordynariusz lub przełożony instytutu życia konsekrowanego lub

⁷⁰ W przeszłości zdarzało się w krajach południowych Europy, że ograniczano uprawnienie do spowiadania młodszym przebiterom np. poniżej 30 roku życia, by nie spowiadali jak tylko określone osoby.

stowarzyszenia życia apostolskiego udzielają go ustnie lub na piśmie to jest słowami lub znakami, także przed trzecią osobą np. tłumacza językowego lub migowego. Ordynariusz lub przełożony mogą korzystać również ze współczesnych osiągnięć telekomunikacyjnych takich jak np. telegraf, telefon, fax czy telex lub środków audiowizualnych to jest radia i telewizji, zapisu informacji na taśmie filmowej albo zapisu magnetowidowego i cyfrowego. – W tych wszystkich przypadkach jest zupełnie jasne, że uprawnienie do spowiadania zostało udzielone i nie ma potrzeby przeprowadzenia żadnego wniosku, żeby dojść do posiadania takiej opinii, to jest, że ordynariusz miejscowy lub przełożony zakonny rzeczywiście udzielili uprawnienia do spowiadania. Kan. 973 poleca udzielać uprawnienia do spowiadania na piśmie, żeby właśnie nigdy nie było wątpliwości, czy to uprawnienie zostało udzielone czy też nie.

Expresse implicite ordynariusz miejscowy lub przełożony zakonny udzieliliby uprawnienia do spowiadania, gdyby np. ordynariusz prosił proboszcza, by ten udzielił rekolekcji w jakiejś parafii tegoż ordynariusza (przełożony zakonny – w domu zakonnym). Ponieważ rekolekcje trudno przeprowadzić bez słuchania spowiedzi, więc już w tym zaproszeniu do przeprowadzenia rekolekcji mieści się *implicite* udzielenie uprawnienia do sprawowania sakramentu pokuty.

Milczące udzielenie uprawnienia do słuchania spowiedzi miałyby miejsce, gdyby proboszcz nie posiadający takiego uprawnienia usiadł do konfesjonału, by spowiadać, a ordynariusz miejscowy (czy przełożony zakonny – w klasztorze) byłby przy tym obecny i nie protestowałby. Oczywiście, w założeniu, iż wie on o braku uprawnienia do spowiadania u tego proboszcza.

Domniemane udzielenie uprawnienia do spowiadania zachodziłoby, gdyby proboszcz pisemnie prosił ordynariusza o uprawnienia do spowiadania, i po upływie czasu potrzebnego na pocztową przesyłkę, zanim jeszcze otrzymał pismo odpowiednie, spowiadał, bo właśnie domniemywa, iż ordynariusz udzielił mu już tego uprawnienia.

Z uprawnienia do spowiadania udzielanego milcząco lepiej jest nie korzystać, żeby się nie narazić. Można kiedyś skorzystać z domniemanego uprawnienia do spowiadania, bo Kościół uzupełnia jego brak kanonem 144 § 2, tylko proboszcz musiałby wiedzieć, czy jego przypadek kwalifikuje się do uzupełnienia uprawnienia z powodu błędu powszechnego czy wątpliwości pozytywnej i prawdopodobnej.

Dodajmy, iż za udzielenie uprawnienia do spowiadania nie można pobierać taksy, chyba że na papier, kopertę, znaczek, bo pobieranie pieniędzy za samo uprawnienie do spowiadania, to zwykła symonia.

Kan. 973 normuje udzielenie uprawnienia do spowiadania przez miejscowego ordynariusza czy przełożonego zakonnego. Ale wiemy, że także Stolica Apostolska może udzielić uprawnienia do spowiadania proboszczom. I tak np. w dniu 22 lutego 1941 r. św. Penitencjaria delegowała kapłanom – więźniom uprawnienie do słuchania spowiedzi współwięźniów oraz

pracujących w więzieniach. Prezbiterzy więźniowie musieli mieć uprawnienie do spowiadania od własnego ordynariusza, żeby mogli korzystać z tego uprawnienia od św. Penitencjarii⁷¹.

8. Odwołanie prezbiterowi habitualnego uprawnienia do spowiadania (kan. 974 §§ 1-4).

Odwołanie uprawnienia do spowiadania polega na zabraniu tego uprawnienia, a nie na zawieszeniu korzystania z uprawnienia, i sprawia, że sprawowanie sakramentu pokuty po odwołaniu uprawnienia do spowiadania, jest nie tylko niegodziwe, ale także nieważne.

Można odwołać tak uprawnienie udzielone do spowiadania w jednym czy wielu określonych indywidualnie przypadkach, jak również uprawnienie udzielone do spowiadania w wielu nieokreślonych przypadkach czyli habitualnie. – Odwołanie uprawnienia do spowiadania udzielonego do jednego przypadku zapewne zdarza się bardzo rzadko i zależy jedynie od woli delegującego, który nie musi powodować się poważną przyczyną. Może dlatego kan. 974 w ogóle nie normuje takiej możliwości. Normuje natomiast odwołanie habitualnego uprawnienia do spowiadania.

1) Przyczyna odwołania habitualnego uprawnienia do spowiadania.

Kan 974 § 1. Ordynariusz miejscowy i przełożony zakonny niech nie odwołują habitualnego uprawnienia do spowiadania, chyba że mają poważną tego przyczynę.

Habitualne uprawnienie do spowiadania mogą odwołać ci, którzy takiego uprawnienia udzielili zgodnie z kan. 969, mianowicie albo ordynariusz miejscowy albo przełożony instytutu życia konsekrowanego kleryckiego czy stowarzyszenia o życiu apostołskim. Zgodnie z kan. 974 § 1 tak ordynariusz miejscowy jak przełożony zakonny tylko wówczas mogą odwołać uprawnienie, jeśli mają poważną przyczynę. Chodzi bowiem o coś ważnego dla prezbitera, a niekiedy i pewną niewygodę dla wiernych. Odwołanie habitualnego uprawnienia do spowiadania bez poważnej przyczyny byłoby niegodziwe, bo przeciwne kan. 974 § 1, ale chyba ważne. Jednak istnienie przyczyny i jej ważność ocenia odwołujący uprawnienie.

Szczególnie, jeśli chodzi o kanonika penitencjarza lub proboszcza, przyczyna musi być poważna, by ich pozbawić uprawnienia do spowiadania przyznanego im wraz z urzędem, ponieważ uniemożliwi im to dalsze pełnienie ich funkcji. Może też naruszyć ich dobrą sławę, tymczasem każdy człowiek ma prawo do dobrego imienia (kan. 220).

Mając poważną przyczynę ordynariusz miejscowy może odwołać upraw-

⁷¹ AAS 33 (1941) 73.

nienie do spowiadania każdemu prezbiterowi, nie tylko własnemu, ale także obcemu i zakonnikowi, jednak tylko temu, któremu udzielił uprawnienia. Obcemu, któremu nie udzielił uprawnienia, nie ma co odwoływać. Ale może mu zakazać specjalnym dekretem sprawowania sakramentu pokuty na własnym terenie.

Obecnie nie ma zastrzeżenia, jakie znamy z kan. 880 § 3 KPK z 1917 r., mianowicie, że nie wolno tylko biskupowi diecezjalnemu odebrać jurysdykcji do spowiadania wszystkim zakonnikom pełnego domu zakonnego, chyba że najpierw zasięgnie on zdania Stolicy Apostolskiej. – Już Kongregacja Biskupów i Zakonników w dniu 20 listopada 1615 r. zabroniła biskupom odbierania uprawnienia do spowiadania wszystkim zakonnikom jakiegokolwiek domu zakonnego, chyba że za zgodą Stolicy Apostolskiej⁷².

Kan. 880 § 3 KPK z 1917 r. zabraniał biskupom odbierania jurysdykcji zakonnikom pełnego domu zakonnego, a więc składającego się z sześciu członków, w tym czterech prezbiterów zakonu kłeryckiego. – Racją tego zakazu było to, że jeśli biskup zezwolił na założenie domu zakonnego razem z kościołem lub kaplicą, to odbierając zakonnikom jurysdykcję niejako podcinał rację bytu całego domu. – Trudno też było przypuścić, żeby wszyscy zakonnicy naraz, łącznie z przełożonym, byli tak winni, by im odbierać jurysdykcję. – W razie zaistnienia takiej sytuacji nie było rady, tylko odwoływać się do Stolicy Apostolskiej, zwykle do Kongregacji Zakonników. Odbieranie zaś jurysdykcji nie wszystkim równocześnie, tylko kolejno, było działaniem in *fraudem legis*. Przecież jednak porozumiewanie się ze Stolicą Apostolską było nie do ważności, tylko do godziwości.

Dziś nie potrzeba już porozumiewać się ze Stolicą Apostolską w tej sprawie. Nie znaczy to wcale, żeby za naszych dni stało się godziwe, co przez ostatnie wieki było zakazane. Należy raczej powiedzieć, iż za naszych dni biskupi nie będą odwoływać uprawnienia do spowiadania wszystkim zakonnikom jakiegokolwiek domu, jakkolwiek nie ma kanonu zakazującego im tego.

Kan. 974 § 1 nie wypowiada się na temat sposobu zakomunikowania prezbiterowi o odwołaniu mu uprawnienia do spowiadania. Dlatego każdy sposób będzie dobry. Wystarczy ustnie powiedzieć o tym prezbiterowi. Przy takiej okazji biskup może określić prezbiterowi warunki, od spełnienia których zależy przywrócenie mu uprawnienia do spowiadania.

Biskup diecezjalny czy przełożony zakonny nie muszą podawać prezbiterowi przyczyny, ze względu na którą odwołują mu uprawnienia do spowiadania. Ale oczywiście mogą tę przyczynę ujawnić prezbiterowi, żeby wiedział on z czego ma się poprawić.

Prezbiter, który czuje się poszkodowany odwołaniem mu uprawnienia do spowiadania, może się odwołać zgodnie z kan. 1732 i następnymi drogą administracyjną.

⁷² P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. IV, n. 1667, p. 737.

Kodeks Kanoniczny Kościołów Wschodnich w kan. 726 § 1 postanawia, że uprawnienie do spowiadania nie powinno być odwoływane, chyba że zachodzi poważna tego przyczyna.

- 2) *Odwołanie habitualnego uprawnienia do spowiadania przez ordynariusza miejscowego 1) swojemu prezbiterowi, 2) obcemu prezbiterowi.*

Kan. 974 § 2. Po odwołaniu uprawnienia do spowiadania dokonany przez ordynariusza miejscowego, który udzielił tego uprawnienia z racji przewidzianych w kan. 967 § 2, prezbiter traci uprawnienie do spowiadania wszędzie; jeśli zaś uprawnienie do spowiadania odwołuje mu inny ordynariusz miejscowy, prezbiter traci uprawnienie tylko na jego terytorium.

W celu należytego zrozumienia kan. 974 § 2, przypomnijmy tu dwa wcześniejsze ustalenia.

1. Prezbiter, który otrzymuje habitualne uprawnienie do spowiadania wraz z urzędem z kan. 968 § 1 1) albo na mocy zlecenia, ale ordynariusza miejscowego, 2) u którego jest inkardynowany lub 3) ma u niego stałe zamieszkanie, otrzymuje z mocy samego prawa (= kan. 967 § 2) uprawnienie do spowiadania wszędzie czyli w całym Kościele.

2) Mimo uzyskania przez prezbitera habitualnego uprawnienia do spowiadania w jednej diecezji, może on otrzymać habitualne uprawnienie do spowiadania w innej diecezji, której ordynariusz miejscowy udzieli prezbiterowi habitualnego uprawnienia do spowiadania, np. przyjaźnią się z tym prezbiterem. Owszem prezbiter może przyjąć uprawnienie do spowiadania nawet od kilku ordynariuszy miejscowych.

Kan. 974 § przewiduje taką sytuację i wydaje odpowiednią dyspozycję.

1. Jeśli prezbiterowi diecezjalnemu odwołuje habitualne uprawnienie do spowiadania ten ordynariusz miejscowy, na terenie diecezji którego prezbiter ten ma 1) urząd z kan. 968 § 1 lub 2) inkardynację czy 3) zamieszkanie stałe, to wówczas prezbiter traci to upoważnienie do spowiadania, jakie otrzymał od tego ordynariusza czyli do spowiadania w jego diecezji, a nadto traci uprawnienie do spowiadania, jakie uzyskał na mocy kan. 967 § 2 czyli uprawnienie do spowiadania wszędzie czyli w całym Kościele.

2. Jeśli zaś prezbiterowi diecezjalnemu odwołuje habitualne uprawnienie do spowiadania (– nie ordynariusz miejscowy, w diecezji którego ma urząd z kan. 968 § 1 lub inkardynację czy zamieszkanie stałe, o czym kan. 967 § 2, tylko (– inny ordynariusz miejscowy, np. przyjaciel prezbitera, wówczas prezbiter ten traci habitualne uprawnienie do spowiadania tylko na terytorium odwołującego uprawnienie ordynariusza miejscowego.

Zatem w pierwszym przypadku, czyli gdy habitualne uprawnienie do spowiadania odwołuje ordynariusz miejscowy, w diecezji którego prezbiter sprawuje urząd lub ma inkardynację czy zamieszkanie stałe, to prezbiter traci nie tylko to uprawnienie, jakie otrzymał od jednego ordynariusza miejs-

cowego do spowiadania w jego diecezji, bo w tym samym czasie traci uprawnienie do spowiadania z kan. 967 § 2 czyli w całym Kościele. – Jednak nie traci uprawnienia do spowiadania, jeśli takie ma od innego ordynariusza miejscowego np. swego przyjaciela do spowiadania w jego diecezji.

Natomiast w drugim przypadku, czyli gdy habitualne uprawnienie do spowiadania odwołuje (– nie ordynariusz miejscowy, w diecezji którego prezbiter sprawuje urząd z kan. 968 § 1 lub ma inkardynację czy zamieszkanie stałe, ale – (inny ordynariusz miejscowy, to wówczas prezbiter traci tylko to uprawnienie do spowiadania, jakie otrzymał od tego ordynariusza miejscowego, np. swego przyjaciela. – Ale nie traci w tym samym czasie uprawnienia do spowiadania, jakie uzyskał od własnego ordynariusza miejscowego, u którego ma urząd z kan. 968 § 1 lub inkardynację względnie zamieszkanie stałe, i w konsekwencji tego uzyskał uprawnienie do spowiadania w całym Kościele na mocy kan. 967 § 2.

Tak się dzieje, jeśli prezbiter diecezjalny uzyskał habitualne uprawnienie do spowiadania od dwóch ordynariuszy miejscowych, z których jeden odwołuje, a drugi – nie odwołuje danemu prezbiterowi uprawnienie do sprawowania sakramentu pokuty. Oczywiście, habitualne uprawnienie do spowiadania mogą odwołać temuż prezbiterowi obydwaj ordynariusze miejscowi. W takim przypadku traci on uprawnienie do spowiadania w diecezjach obydwóch ordynariuszy miejscowych (– i wszędzie).

A jeśli prezbiter diecezjalny uzyskał uprawnienie do spowiadania nie od dwóch, ale od trzech ordynariuszy miejscowych, bo u jednego ma on inkardynację, u drugiego urząd z kan. 968 § 1 i zamieszkanie stałe, a z trzecim się przyjaźni, to wszyscy trzej ordynariusze miejscowi muszą odwołać temu prezbiterowi habitualne uprawnienie do spowiadania, czyli muszą nastąpić trzy różne odwołania, żeby ten prezbiter nie miał w żadnej z trzech diecezji (oczywiście – i wszędzie) uprawnienia do spowiadania.

Według kan. 722 § 4 Kodeksu Kanonicznego Kościołów Wschodnich, prezbiterzy, którzy posiadają uprawnienie do spowiadania na mocy sprawowanego przez nich urzędu albo na mocy udzielenia im przez Hierarchę miejscowości, do której są przypisani, albo w której mają stałe zamieszkanie, mogą spowiadać w całym Kościele, chyba że jakiś Hierarcha w poszczególnym przypadku zabroni im spowiadania w jego eparchii. Godziwie korzystają z tego uprawnienia, jeśli zachowują normy wydane przez biskupa eparchialnego i za przynajmniej domniemaną zgodą rektora kościoła lub przełożonego domu instytutu życia konsekrowanego.

Zgodnie z kan. 726 § 2 Kodeksu Kanonicznego Kościołów Wschodnich, po odwołaniu uprawnienia do spowiadania przyznanego na mocy kan. 722 § 4 prezbiter traci uprawnienie do spowiadania w całym Kościele. Jeśli natomiast odwołuje prezbiterowi uprawnienie do spowiadania udzielone przez inną władzę kompetentną, to traci ją na terenie tej diecezji, której Hierarcha odwołał uprawnienie prezbiterowi.

3) *Powiadomienie o dokonany odwołaniu prebiterowi uprawnienia do spowiadania.*

Kan. 974 § 3. Jakikolwiek ordynariusz miejscowy, który odwołuje uprawnienie do spowiadania prebiterowi, powinien powiadomić o tym albo tego ordynariusza, który jest własnym prebiterem z racji jego inkardynacji, albo ko kompetentnego przełożonego zakonnego, jeśli uprawnienie do spowiadania odwołuje prebiterowi zakonnemu.

Jest to prawo nowe w stosunku do KPK z 1917 r., który nie przewidywał powiadomienia kogokolwiek o odwołaniu jurysdykcji prebiterowi. Jednak słuszność tego prawa nie ulega wątpliwości.

Obowiązek powiadomienia o cofnięciu prebiterowi uprawnienia do spowiadania mają sami ordynariusze miejscowi. Nie mają zaś tego obowiązku przełożeni zakonni.

Powiadomić należy albo

1. ordynariusza miejscowego, tylko własnego z racji inkardynacji prebitera, któremu odwołano uprawnienie do spowiadania, albo
2. kompetentnego przełożonego tego prebitera zakonnego, któremu uprawnienie do spowiadania odwołano. Problemem jest, czy tym kompetentnym przełożonym jest już przełożony domu czy też jego przełożony większy.

Nie ma obowiązku powiadamiania innych ordynariuszy miejscowych, poza własnym ordynariuszem z racji inkardynacji prebitera.

Natomiast sam ordynariusz własny prebitera nie musi powiadamiać nikogo o odwołaniu jego prebiterowi uprawnienia do spowiadania, np. ordynariusza miejscowego, który temuż prebiterowi dał urząd do sprawowania i udzielił uprawnienia do spowiadania. Także siebie samego ordynariusz własny nie ma obowiązku powiadomić, ponieważ i tak wie o tym, a to właśnie jest racją kan. 974 § 3, żeby ordynariusz własny prebitera wiedział, iż ten prebiter nie ma już uprawnienia do spowiadania.

4) *Odwołanie uprawnienia do spowiadania prebiterowi – zakonnikowi.*

Kan. 974 § 4. Po odwołaniu uprawnienia do spowiadania dokonany przez przełożonego większego, prebiter zakonny traci uprawnienie do spowiadania członków tego zakonu w całym zakonie: jeśli zaś uprawnienia do spowiadania odwołuje inny przełożony kompetentny, prebiter zakonny traci uprawnienie do spowiadania tylko od tego przełożonego i w stosunku do jego podwładnych.

Możliwości odwołania uprawnienia do spowiadania prebiterowi – zakonnikowi i skutki tego odwołania są podobne możliwościom odwołania uprawnienia do spowiadania prebiterowi diecezjalnemu i skutkom tego odwołania.

1. Jeśli prebiterowi zakonnikowi odwołuje uprawnienie do spowiadania własny przełożony większy, to prebiter – zakonnik traci uprawnienie do

spowiadania wszystkich członków tego zgromadzenia, a także wszystkich osób przebywających dniem i nocą pod dachem domów tego zgromadzenia, czyli w całym zakonie, bo takie uprawnienie miał z mocy samego prawa czyli kan. 967 § 3.

2. Jeśli zaś prezbiterowi – zakonnikowi odwołuje uprawnienie do spowiadania (– nie własny i wyższy, ale – (inny przełożony, który udzielił (– swojemu lub obcemu podwładnemu – (uprawnienie do spowiadania poddanych tylko tegoż przełożonego, wówczas prezbiter – zakonnik traci uprawnienie do spowiadania otrzymane od tego przełożonego i w stosunku tylko do jego poddanych (– ale już nie w całym zakonie, jeśli ten prezbiter – zakonnik ma takie uprawnienie do spowiadania od własnego przełożonego wyższego).

Ciekawe, iż poszerzenie zakonnikowi uprawnienie do spowiadania na cały zakon mocą kan. 967 § następuje bez względu na to, jaki przełożony, to jest – większy czy domowy – udziela zakonnikowi uprawnienia do spowiadania, natomiast odwołanie tego uprawnienia w całym zakonie połączone jest z odwołaniem uprawnienia do spowiadania dokonany przez przełożonego własnego, ale większego, nie domowego.

9. Ustanie habitualnego uprawnienia do spowiadania przyznanego prezbiterom diecezjalnym w kan. 967 § 2 (kan. 975)

Kan 975. Uprawnienie, o którym jest mowa w kan. 967 § 2 ustaje – poza odwołaniem go – na skutek utraty urzędu, ekskardynacji oraz utraty stałego miejsca zamieszkania.

W kan. 975 mówi się o utracie uprawnienia do spowiadania przez prezbiterów diecezjalnych, ponieważ, jak już wiemy, biskupi uzyskują uprawnienie do spowiadania w całym Kościele, i to już od Motu proprio *Pastorale munus* z 30 listopada 1963 r. w chwili otrzymania wiadomości o wyniesieniu ich do godności biskupiej. Tego uprawnienia biskupi nie tracą do końca życia. Biskup diecezjalny może specjalnym dekretem zabronić biskupom w poszczególnym przypadku spowiadania w diecezji wydającego taki dekret.

W kan. 967 § 2 określono warunki, w jakich prezbiter może uzyskać uprawnienie do spowiadania w całym Kościele. Prezbiter diecezjalny, który te warunki spełnia, otrzymuje uprawnienie, kto nie spełnia, ten go nie otrzymuje. Prezbiter zaś, który kiedyś odpowiadał wymaganym warunkom, ale jego sytuacja zmieniła się na tyle, że w jego przypadku nie zachodzi ani jeden z koniecznych warunków, ten traci uprawnienia do spowiadania w całym Kościele. Wynika to z treści kan. 967 § 2.

W kan. 975 jest dokładnie ustalone to, co możemy wywnioskować z kan. 967 § 2 i kan. 974. Prawodawca przedstawił jasno i wyraźnie swoją wolę na przypadek, gdyby jakiś prezbiter nie przeprowadził odpowiedniego rozumowania i błędnie sądził, iż jego uprawnienie do spowiadania w całym Kościele jest nieutralne, jak biskupów.

Z kan. 975 wiemy, że prezbiter diecezjalny traci uprawnienie do spowiadania w całym Kościele, jakie ma z kan. 967 § 2 – na skutek:

1. odwołania uprawnienia habitualnego,
2. utraty urzędu z kan. 968 § 1,
3. ekskardynacji,
4. utraty dotychczasowego miejsca stałego zamieszkania.

Istnieje pewna różnica między pierwszym, a trzema pozostałymi sposobami utraty uprawnienia do spowiadania w całym Kościele. Polega ona na tym, że w pierwszym przypadku następuje jakby bezpośrednie zerwanie relacji między habitualnym uprawnieniem prezbitera do spowiadania otrzymanym wcześniej od biskupa diecezjalnego, a jego uprawnieniem do spowiadania z kan. 967 § 2. Nie ma więc uprawnienia do spowiadania od ordynariusza miejscowego, to konsekwentnie nie ma też ani chwili dłużej uprawnienia do spowiadania z kan. 967 § 2.

Tymczasem w pozostałych trzech przypadkach nie ma bezpośredniego zerwania tej relacji. Niszczy się relację pośrednio, mianowicie usuwając warunek, od którego zależy ona w istnieniu. Zależy zaś – jak wiemy z kan. 967 § 2 albo 1. od posiadania urzędu z kan. 968 § 1, albo 2. od uzyskania habitualnego uprawnienia do spowiadania od ordynariusza tej diecezji, w której jest on inkardynowany, albo 3. ma w niej stałe zamieszkanie.

Wyjaśnimy teraz krótko poszczególne sposoby utracenia uprawnienia do spowiadania wskazane w kan. 975.

1. *Odwołanie*. – Omówiliśmy je w poprzednim punkcie i nie ma potrzeby powtarzania się tutaj. Wspomnijmy tylko, iż skutkiem odwołania uprawnienia do spowiadania jest utrata tego uprawnienia. Wynika to jasno z kan. 974. Dlatego bowiem odwołuje się uprawnienie do spowiadania, żeby je utracił.

2. *Utrata urzędu*. – Chodzi tu tylko o utratę któregoś z urzędów wymienionych w kan. 968 § 1, to jest takich, z którymi związane jest uprawnienie do spowiadania *vi officii*. Zgodnie z kan. 184 § 1 urząd kościelny traci się po upływie wyznaczonego czasu, po osiągnięciu wieku prawem określonego, na skutek zrzeczenia się (kan. 187-189), przeniesienia (kan. 190-191), usunięcia (kan. 192-195) lub pozbawienia (kan. 196). – Jeśli prezbiter posiadał uprawnienie do spowiadania w całym Kościele z kan. 967 § 2, właśnie z racji piastowania przez niego urzędu, o którym kan. 968 § 1, wraz z utratą tego urzędu traci też uprawnienie do spowiadania w całym Kościele.

3. *Ekskardynacja* – polega na rozwiązaniu relacji prawnych między prezbiterem diecezjalnym a biskupem i diecezją, w której ten prezbiter jest inkardynowany oraz na jego inkardynacji do innej diecezji lub wstąpieniu do instytutu życia zakonnego względnie stowarzyszenia o życiu apostołskim. W przypadku ekskardynacji prezbiter diecezjalny traci uprawnienie do spowiadania w całym Kościele z kan. 967 § 2, jeśli je posiadał na podstawie

otrzymania habitualnego uprawnienia do spowiadania od biskupa diecezji, w której dotąd był inkardynowany. Z racji inkardynacji do nowej diecezji prezbiter diecezjalny może uzyskać habitualne uprawnienie do spowiadania od biskupa tej nowej diecezji i w konsekwencji tego – uprawnienie do spowiadania w całym Kościele z kan. 967 § 2. Ale to już inna sprawa.

4. *Utrata stałego miejsca zamieszkania.* – Prezbiter diecezjalny traci stałe miejsce zamieszkania, jeśli opuszcza diecezję, w której dotąd miał stałe zamieszkanie i nie ma zamiaru do niej wrócić (kan. 106). W takim przypadku, jeśli prezbiter miał uprawnienie do spowiadania w całym Kościele z kan. 967 § 2, a to z racji udzielenia mu wcześniej habitualnego uprawnienia do spowiadania przez ordynariusza miejscowego tej diecezji, w której miał stałe zamieszkanie, traci to uprawnienie. – Oczywiście prezbiter ten może uzyskać habitualne uprawnienie do spowiadania od ordynariusza diecezji, do której się przeprowadził z zamiarem pozostania tam na stałe zamieszkanie. I to nowe uprawnienie habitualne do spowiadania w nowym miejscu stałego zamieszkania będzie warunkiem *sine qua non* uzyskania także uprawnienia do spowiadania w całym Kościele z kan. 967 § 2.

Z tego, co wyżej przedstawiliśmy tutaj wynika, iż uprawnienie do sprawowania sakramentu pokuty w całym Kościele przyznane prezbiterom diecezjalnym w kan. 967 § 2, nie jest im udzielone na zawsze, ale tylko do czasu spełnienia przez nich przynajmniej jednego warunku, od którego zależy, że prezbiter w ogóle uzyskuje uprawnienie do spowiadania z tego kanonu.

Są dwa przypadki, w których prezbiter ma habitualne uprawnienie do spowiadania, ale nie może zeń korzystać.

1. Z uprawnienia do spowiadania nie powinien korzystać kapłan ekskomunikowany (kan. 1331 § 1 nr 2), ukarany interdyktem (kan. 1332) oraz zasuspendowany, jeśli kara ta dotyczy wszystkich czynności władzy święceń bądź samego spowiadania, względnie wykonywania urzędu, z którym jest związane uprawnienie do spowiadania (kan. 1333 § 1). – Zakaz sprawowania sakramentu pokuty spowodowany cenzurą zostaje zniesiony, jeśli:

1. zachodzi konieczność rozgrzeszenia wiernego zagrożonego niebezpieczeństwem śmierci (kan. 976) i 2. jeśli cenzura wiążąca mocą samego prawa (= *latae sententiae*) nie została deklarowana prawnie, a wierny prosi o sakrament pokuty z jakiegokolwiek rozumnej przyczyny (kan. 1335).

2. Jedynie w niebezpieczeństwie śmierci grożącym współnikowi w grzechu przeciw szóstemu przykazaniu Dekalogu, może go ważnie i godziwie rozgrzeszyć. Poza niebezpieczeństwem śmierci rozgrzeszenie takiego współnika, jeśli czyn był ciężko zawiniony, jest z mocy samego prawa nieważne (kan. 877). – Kapłan, który wbrew kan. 877 usiłuje rozgrzeszyć współnika w grzechu przeciwko szóstemu Przykazaniu Bożemu popełnia przestępstwo karane w kan. 1378 § 1 karą ekskomuniki *latae sententiae* zarezerwowanej Stolicy Apostolskiej.

Kodeks Kanoniczny Kościołów Wschodnich w kan. 726 (poświęconym

odwołaniu uprawnienia do spowiadania), w § 3 stwierdza, iż uprawnienie sprawowania sakramentu pokuty ustaje na skutek odwołania, utraty urzędu, utraty przypisania do eparchii i utraty stałego miejsca zamieszkania.

10. Uzupelnienie uprawnienia do spowiadania (kan. 144 § 1-2)⁷³

Wypadnie nam zająć się tutaj kan. 144 §§ 1-2. Co prawda kanon ten nie znajduje się wśród kanonów traktujących o szafarzu sakramentu pokuty, gdzie mamy inane kanony o uprawnieniu do spowiadania. Co więcej, kan. 144 nie znalazł się w księdze czwartej o Posłudze uświęcenia. Nie ulega jednak wątpliwości, że kan. 144 § 1-2 traktuje o uprawnieniu do spowiadania. Pewność tę opieramy na wyraźnym stwierdzeniu w kan. 144 § 2, że normę zawartą w kan. 144 § 1 należy stosować do uprawnienia, o którym mówi kan. 966, przy czym nie rozróżnia się wcale paragrafów tego kanonu. Ponieważ obydwie paragrafy kan. 966 opracowaliśmy wyżej, to obecnie zajmiemy się kan. 144. – Dla własnego użytku kan. 144 § 1 odczytamy w ten sposób: w przypadku błędu powszechnego, faktycznego, czy prawnego, i w przypadku wątpliwości pozytywnej i prawdopodobnej, zarówno prawnej jak faktycznej Kościół uzupełnia uprawnienie do spowiadania w zakresie zewnętrznym i wewnętrznym.

Zauważmy też zaraz, iż od Motu proprio *Pastorale munus* z 30 listopada 1963 r. uzupełnienie uprawnienia do spowiadania odnosi się do samych prezbiterów, ponieważ biskupi uzyskują to uprawnienie na stałe przed przyjęciem sakry biskupiej.

I. Uzupelnienie uprawnienia do spowiadania w przypadku błędu powszechnego

Z filozoficznego punktu widzenia błędem nazywamy fałszywy, sąd o jakiejś rzeczy. Błąd zakłada poznawczą czynność umysłu, ale nieodpowiednią. W konsekwencji tego urobiony sąd nie jest zgodny z rzeczywistością⁷⁴. – Taki stan umysłu mają wierni, którzy widząc duchownego zdążającego w kierunku plebanii z walizką, żywią przekonanie, iż jest to ich nowy wikariusz, tymczasem jest to młodszy brat proboszcza przebywający na wakacje do starszego brata, po przyjęciu święceń.

Pojęcie błędu różni się od stanów umysłu określanych jako niewiedza, ignorancja, nieuwaga.

⁷³ F. Wilches, *De errore communi in iure canonico*, Romae 1940: L. Spinelli, *La suplenza di giurisdizione nel diritto canonico*, Bologna 1958.

⁷⁴ P. Pałk, *uzupelnienie jurysdykcji w prawie kanonicznym*, Lublin 1936, s. 96: G. Michiels, *Principia generalia de personis in Ecclesia*, ed. 2, Parisiis – Tornaci – Romae 1955, p. 650.

Niewiedza (*nescientia*) to jest brak poznania rzeczy, ale ma to miejsce bez winy poznajęcego. – W zwyczajnych warunkach wierni nie są w stanie niewiedzy co do konieczności posiadania uprawnienia do spowiadania. Jeśli ani mają oni dokładniejszych wiadomości, to przynajmniej nie jest im obce pojęcie władzy pasterskiej w Kościele oraz konieczność tej władzy u prezbitera, żeby mógł sprawować sakrament pokuty. W każdym razie wierni winni wiedzieć, że nie można wyznawać grzechów komukolwiek, bo nawet nie każdy prezbiter ma prawo słuchać sakramentalnego wyznania grzechów. Jeśli tego nie wiedzą, jest to z ich strony ignorancja, a nie niewiedza.

Ignorancja jest brakiem wiedzy należytej, zatem nieposiadanej w sposób zawiniony. Innymi słowy, ignorancja, to brak wiedzy, którą wierni powinni się cieszyć.

Nieuwaga jest brakiem aktualnego poznania w chwili wykonywania aktu uprawnienia np. spowiadania. W takim stanie umysłu znajduje się spowiednik, który w przejęty winą penitenta, wcale nie myśli o tym, iż wykonuje uprawnienie przyznane mu, gdy udziela rozgrzeszenia.

Różne są rodzaje błędu, ale nas interesują tu tylko niektóre z nich.

1. Ze względu na przedmiot błąd dzieli się na:

1. Błąd prawny (*error iuris*) dotyczy znajomości prawa czy zakresu tego prawa, niezależnie od konkretnego faktu. – Wyżej wspomnieliśmy, że wierni zwykle zdają sobie sprawę z istnienia prawa wymagającego, aby prezbiter miał uprawnienie do sprawowania sakramentu pokuty. Natomiast mniej wierni wiedzą o naturze tego prawa, np. czy uprawnienie to jest wymagane do ważności czy do godziwości spowiadania. W tej dziedzinie możliwe są błędy co do natury prawa. Podobnie może być z błędem co do zakresu prawa o konieczności uprawnienia do słuchania spowiedzi sakramentalnej. I tak stosunkowo często wierni są w błędzie co do tego, że prezbiter nie może rozgrzeszyć od jakiejś cenzury, bo uwolnienie od niej jest zarezerwowane.

2. Błąd faktyczny (*error facti*) ma za przedmiot znajomość faktu. – O tym błędzie wystarczy powiedzieć, że zachodzi np. wtedy, gdy wierny bierze kogoś za proboszcza i konsekwentnie za uprawnionego do spowiadania. Tymczasem duchowny uważany za proboszcza nie jest miejscowym proboszczem, tylko gościem tego ostatniego.

Błąd tak prawny jak faktyczny mogą stanowić:

1. Błąd indywidualny zwany też partykularnym lub prywatnym (*error individualis* vel *particularis* vel *privatus*) – czyli fałszywy sąd o rzeczy popełniony przez osobę względnie małą grupę członków danej społeczności.

2. Błąd powszechny zwany też zbiorowym (*error communia*) – to fałszywy sąd o rzeczy zachodzący u wszystkich albo przynajmniej u wielu członków czyli moralnej większości danej społeczności⁷⁵. – Zrozumienie tego podziału

⁷⁵ M. Al. Żurowski, *Problem władzy i powierzania urzędów w Kościele katolickim*, Kraków (1984), s. 170: błąd powszechny nie jest tym samym, co błąd

błędu nie sprawi trudności, jeśli zważymy, że przy błędzie indywidualnym czyli partykularnym chodzi o błąd istniejący w podmiocie poznającym, którym jest jednostka, względnie niewielka część społeczności, natomiast błąd powszechny mamy wówczas, gdy błądzi już nie jednostka czy mała grupa osób, ale większa część czyli moralna większość tejże społeczności. – Na to się wszyscy zgadzają⁷⁶.

Natomiast szczególnie od wejścia w życie Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r. były dwie odpowiedzi na pytanie, co jest wymagane, by w konkretnym przypadku błąd powszechny miał miejsce? – Mianowicie jedni utrzymywali, że błąd powszechny istnieje dopiero wtedy, gdy wielu ludzi faktycznie błądzi w jakimś środowisku, w którym akt uprawnienia jest wykonywany, np. prezbiter spowiada. Według zwolenników opinii błędu powszechnego faktycznego uprawnienie do spowiadania jest uzupełniane dopiero wówczas, gdy błąd rzeczywiście zaistnieje, czyli – wielu faktycznie pobłądzi, i to większość w danym środowisku⁷⁷.

Według innych, zwanych zwolennikami błędu prawnego czyli wirtualnego błąd powszechny ma miejsce wtedy, gdy zaistnieje podstawa czyli publiczna przyczyna tego błędu. W takich okolicznościach wielu ludzi może ulec błędowi, jeśli tylko przypadek zostawi się naturalnemu biegowi rzeczy. Według tej opinii władza spowiadania jest uzupełniana nie dopiero wtedy, gdy błąd powszechny staje się faktem, ale już wówczas, kiedy jego zaistnienie staje się możliwe, bo np. prezbiter ubrany w odpowiedni strój liturgiczny przebywa w miejscu świętym, w konfesjonale. Kto wejdzie do kościoła i widzi tego prezbitera, ten sądzi, iż prezbiter ten posiada konieczne uprawnienie. Jednak błąd powszechny zaistnieje, zanim ktoś rzeczywiście pobłądzi⁷⁸.

Předstawione tu opinie na temat błędu powszechnego powodującego uzupełnienie uprawnienia do spowiadania – przeciwne sobie – były dobrze

publiczny. Błąd publiczny bowiem może się odnosić albo do wielu ludzi razem wziętych, albo też do osoby publicznej. To ostatnie oczywiście określenie nie wchodzi w tym kanonie w rachubę, tutaj jest mowa o błędzie powszechnym. Ten błąd powszechny musi być w jakimś sensie uzewnętrzniiony, ale nie każdy błąd publiczny jest powszechnym. Niewątpliwie nie może być mowy o błędzie powszechnym, gdy odnośny fakt dokonuje się skrycie, czyli w warunkach potrzebnych do zaistnienia takiego błędu, np. w miejscu zamkniętym, odosobnionym, w kościele, ale przy drzwiach zamkniętych, np. w nocy,

⁷⁶ P. Pałka, dz. c., s. 104; M. Al. Żurowski, *Hierarchiczne funkcje zarządzania Kościołem, t. II*, s. 119; M. Al. Żurowski, *Problem władzy*, s. 171.

⁷⁷ L. Bender, *Potestas ordinaria et delegata – commentarius in canones 196 – 209*, Roma – Parigi – New York – Tournai (Belgio) 1957, p. 120, n. 157 zdecydowanie broni tej opinii. Według tego autora kan. 209 KPK z 1917 r. wymaga do uzupełnienia jurysdykcji błędu powszechnego czyli zaistnienia tego błędu. Jeśli tak jest, to do momentu zaistnienia błędu powszechnego nie może być mowy o uzupełnieniu jurysdykcji. – Rozumowanie to jest zupełnie logiczne. Jednak gdyby wszyscy byli tego zdania, norma zawarta w kan. 209 KPK z 1917 r. nie uległaby ewolucji tak, by stała się bardziej korzystna dla wiernych.

⁷⁸ P. Pałka, dz. c., s. 132; L. Bender, o. c. p. 119.

znane pracującym nad odnową Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r. I zostały uwzględnione. Już w Schemacie Prawa o Sakramentach Świętych z 1975 r. znalazł się tekst: *Can. 146 (novus). In errore communi de facto aut de iure, itemque in dubio positivo et probabili sive iuris sive facti, supplet Ecclesia facultatem ad confessiones excipiendas requisitam.* W tekście tym istotne dla nas tutaj mają znaczenie wyrazy *in errore communi de facto aut de iure*. Wyrazy te znalazły się w kan. 930 Schematu Kodeksu PK z 1980 r., w kan. 977 Schematu Kodeksu PK z 1982 r., a wreszcie w kan. 144 § 1 obecnego Kodeksu, odpowiadającego kan. 209 KPK z 1917 r. Znaczy to, że obecnie uprawnienie do spowiadania jest uzupełnione tak w przypadku powszechnego błędu faktycznego jak w przypadku powszechnego błędu prawnego czyli wirtualnego. A najprawdopodobniej już na mocy kan. 209 KPK z 1917 r. uzupełniana była jurysdykcja tak przy istnieniu błędu powszechnego faktycznego jak przy istnieniu powszechnego błędu prawnego. Można tak sądzić, bo gdyby było inaczej, Stolica Apostolska dałaby odpowiednie wyjaśnienie autentyczne kan. 209 KPK z 1917 r., żeby nie dopuszczać do spełnienia nieważnych aktów jurysdykcyjnych, czyli nieważnego sprawowania sakramentu pokuty.

Przyjmuje się, iż zaistnienie błędu powszechnego nie zależy od tego, czy błąd ten jest zawiniony czy też nie zawiniony.⁷⁹

Wskażemy tu na kilka przypadków, w których uprawnienie do spowiadania jest uzupełniane z powodu błędu powszechnego przy sprawowaniu sakramentu pokuty. Otóż przyjmuje się, że uprawnienie do spowiadania jest uzupełniane:

1. spowiednikowi, który otrzymał uprawnienie do spowiadania na pewien czas i czas ten upłynął, co nie jest publicznie wiadome;
2. wszystkim prezbiterom, którzy mają stałą funkcję w parafii, jeśli z jakiegoś powodu – innym nie znanego – akurat nie mają uprawnienia do spowiadania;
3. wikariuszom parafialnym, którzy nie mają uprawnienia do spowiadania tylko czasowo i z przyczyny nie znanej miejscowym parafiom.
4. proboszczom i zrównanym z nimi w prawie, jeśli nie mają uprawnienia do spowiadania z przyczyny, które nie jest publicznie znana⁸⁰.

II. Uzupełnienie uprawnienia do spowiadania w przypadku wątpliwości pozytywnej i prawdopodobnej.

Wyżej przedstawiliśmy pierwszą część kan. 144 § 1, w której jest mowa o błędzie powszechnym, o ile warunkuje on uzupełnienie uprawnienia do spowiadania. Obecnie zajmiemy się drugą częścią tegoż kan. 144 § 1, gdzie

⁷⁹ M. Al. Żurowski, *Hierarchiczne funkcje*, t. II, s. 127.

⁸⁰ M. Al. Żurowski, *Problem władzy*, s. 176.

mówi się o wątpliwości pozytywnej i prawdopodobnej warunkującej to samo, to jest uzupełnienie uprawnienia do spowiadania.

Pytamy wobec tego, co to jest wątpliwość? Szukając odpowiedzi na to pytanie stwierdzmy najpierw, że umysł ludzki może się znaleźć w jednym z kilku możliwych stanów w stosunku do przedmiotu poznania. A mianowicie:

1. niewiedzy – braku wiedzy,
2. ignorancji – braku należytej wiedzy,
3. wątpliwości – stanu pośredniego między pewnością co do przedmiotu poznania, a brakiem wiedzy,
4. mniemania – uzasadnionego sądu o przedmiocie poznania, ale nie pozbawionego obawy błędzenia.
5. pewności – tak pewnego sądu o przedmiocie poznania, że pozbawionego jakiegokolwiek obawy błędzenia.

Z tych stanów interesuje nas tutaj tylko wątpliwość. Możemy ją bliżej określić, jako stan umysłu pozostającego w zawieszeniu między twierdzeniem a przeczeniem odnośnie do przedmiotu poznanego. Tak się dzieje z powodu: 1. braku motywów przemawiających za którymkolwiek z przeciwnych sobie twierdzeń lub: 2. istnienia równych motywów za każdym z przeciwnych twierdzeń⁸¹.

W nauce prawa znane są pewne rodzaje wątpliwości.

1. Wątpliwość negatywna zachodzi, jeśli u jej podstawy w ogóle nie ma racji rozumnej, albo też umysł zawiesza swój sąd o przedmiocie poznania, bo ani obiektywnie ani subiektywnie nie ma poważnych racji za jednym z dwóch przeciwnych sobie twierdzeń⁸².

Wątpliwość pozytywna ma miejsce wtedy, gdy argumenty za przeciwnymi sobie twierdzeniami mniej więcej równoważą się. W praktyce niekiedy trudno jest ustalić, czy – obiektywnie lub subiektywnie – równe racje przemawiają za istnieniem czy przeciw istnieniu uprawnienia do spowiadania w konkretnym przypadku. Dlatego przyjmuje się, że wątpliwość pozytywna jest już wtedy, gdy umysł powodowany chociażby subiektywnymi racjami skłania się na jedną stronę, ale z obawą błędzenia. Możemy więc powiedzieć, że prezbiter ma pozytywną wątpliwość co do posiadania uprawnienia do spowiadania, jeśli tak on mniema czyli ma taką opinię, ale nie wyklucza możliwości błędzenia⁸³.

Wątpliwość prawdopodobnie zachodzi wówczas, jeśli poważne racje – obiektywne lub subiektywne – przemawiają za istnieniem uprawnienia do spowiadania u spowiednika i każdy roztrotny człowiek je uzna⁸⁴.

⁸¹ P. Pałka, dz. c., s. 143.

⁸² G. Michiels, *Normae generales iuris canonici*, ed. 2, Parisiis – Tornaci – Romae 1949, vol. 1, p. 415.

⁸³ M. Al. Żurowski, *Hierarchiczne funkcje zarządzania*, t. II, s. 131.

⁸⁴ G. Michiels, *De potestate ordinaria et delegata*, p. 358.

2. Ze względu na przedmiot wątplenia rozróżniamy wątpliwość prawną oraz wątpliwość faktyczną.

Wątpliwość prawna (*dubium iuris*) może dotyczyć:

istnienia prawa, to znaczy, czy prawo w ogóle istnieje, np.

czy jest przepis, żeby wyznawać ważniejsze okoliczności grzechu?

trwania prawa, gdy nie ma wątpliwości co do samego istnienia prawa,

a nawet jest pewne, że takie prawo istniało, ale jest wątpliwość, czy nie zostało odwołane, albo, czy nie ustało na skutek zwyczaju przeciwnego prawa, albo czy nie udzielono dyspensy od tego prawa, np. od postu?

zakresu prawa, gdy prawo było wydane i nadal trwa, ale nie jest pewne,

jaki jest jego zakres, a więc, czy obejmuje także ten przypadek, np. czy dana cenzura jest zarezerwowana, bo jest pewne, że jakieś cenzury rzeczywiście są zarezerwowane⁸⁵.

Wątpliwość faktyczna (*dubium facti*) ma miejsce wówczas, kiedy dotyczy: istnienia rzeczy, np. czy dany grzech jest ciężki, skoro oskarżający się z niego penitent popełnił ten grzech w stanie *lucidum intervallum* jego psychicznej choroby?

istnienia faktu dokonanego, np. czy dany penitent jest dysponowany do otrzymania rozgrzeszenia?

ważność faktu dokonanego⁸⁶, np. czy upłynął termin, na jaki uprawnienie zostało mu udzielone⁸⁷.

Przedstawione dane zastosujemy obecnie do uzupełnienia uprawnienia do spowiedzenia przy sprawowaniu sakramentu pokuty. Otoż w założeniu, że spowiednik nie posiada uprawnienia do spowiedzenia (bo jeśli je posiada, to już nie ma potrzeby uzupełnienia i nie zachodzi przypadek uzupełnienia uprawnienia do spowiedzenia) zostanie mu ono udzielone, jeśli:

1. w ogóle istnieje wątpliwość. Jeśli bowiem takiej wątpliwości nie ma, to nie może też być uzupełnienie uprawnienia do spowiedzenia;
2. wątpliwość istnieje w samym spowiedniku, a nie w wiernych, którzy się spowiadają (a więc inaczej niż przy błędzie powszechnym, bo błąd mają właśnie wierni). I jest to

⁸⁵ P. Pałka, dz. c., s. 146.

⁸⁶ G. Michiels, *Norma generales*, t. I, p. 417.

⁸⁷ M. Al. Żurowski, *Problem władzy*, s. 182 jest zdania, że „wątpliwość jako taka w pierwszym znaczeniu jest i może być tylko subiektywna, gdyż istnieje w konkretnej osobie. A zatem, jeżeli się mówi w jakimś wypadku o wątpliwości obiektywnej, czy wątpliwości faktycznej obiektywnej, to tylko o tyle, o ile jest ogólnie taki fakt uznany jako wątpliwy przez większość osób biegłych w prawie”. Zob. G. Michiels, *De potestate*, p. 359.

3. wątpliwość pozytywna, a więc uzasadniona poważnymi racjami:
4. wątpliwość prawdopodobna, bo za posiadaniem uprawnienia do spowiadania przemawiają poważniejsze racje – obiektywne lub subiektywne – niż za jej nieposiadaniem. Zatem nie może to być wątpliwość negatywna, względnie nawet pozytywna, ale nieprawdopodobna, to jest taka, że w ogóle nie ma racji za posiadaniem uprawnienia do spowiadania⁸⁸, względnie są, ale ważniejsze racje przemawiają za brakiem, niż za posiadaniem uprawnienia. Wreszcie może być:
5. wątpliwość prawna lub faktyczna. – Konsekwentnie uzupełnione będzie uprawnienie spowiednikowi, który pozytywnie i w oparciu o prawdopodobne czyli poważne racje wątpi, czy udzielone mu zostało uprawnienie do spowiadania, czy znajduje się w diecezji tego ordynariusza, który mu udzielił uprawnienia do spowiadania, czy rozgrzeszenie od danej cenzury jest zarezerwowane⁸⁹.

III. *Warunki godziwego korzystania z uzupełnienia uprawnienia do spowiadania.*

Przedstawione wyżej warunki uzupełnienia uprawnienia do spowiadania wymagane były w kan. 209 KPK z 1917 r. do ważności sprawowanego sakramentu pokuty. Są też obecnie wymagane w kan. 144 obecnie obowiązującego Kodeksu do ważności tegoż sakramentu. – Tutaj pytamy, w jakich warunkach tak spowiednik jak penitent godziwie mogli korzystać na podstawie kan. 209 z uzupełnienia uprawnienia do spowiadania, gdy obowiązywał KPK z 1917 r. i mogą korzystać za naszych dni, gdy obowiązuje nas Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r.

I. W przypadku błędu powszechnego

Spowiednik grzeszy, jeśli świadomie (bo sam nie jest w błędzie) rozmyślnie nie prosi o uprawnienie do spowiadania, żeby mu zostało udzielone. Grzeszy także szafarz, który rozmyślnie, bez konieczności czy ważnej przyczyny prowokuje zaistnienie błędu powszechnego, np. przez to, iż rozgłasza w środowisku własnym o posiadaniu uprawnienia do spowiadania, gdy w rzeczywistości nie ma go wcale⁹⁰.

Co wolno spowiednikowi? – Mając na uwadze dobro wiernych szafarz może spowiadać w następujących okolicznościach.

⁸⁸ P. Pałka, dz. c., s. 152 słusznie zauważył, że nawet w przypadku istnienia wątpliwości negatywnej może mieć miejsce uzupełnienie uprawnienia do spowiadania, jeśli w tym samym przypadku będzie zachodził błąd powszechny. Nie muszą bowiem zachodzić dwie racje uzupełnienia uprawnienia. Wystarczy, że zachodzi jedna racja.

⁸⁹ P. Pałka, dz. c., s. 152.

⁹⁰ G. Michiels, *De potestate ordinaria*, p. 346.

1. Penitent jest w stanie konieczności wyświadczenia się, bo chce np. przyjąć Komunię świętą wielkanocną, względnie kapłan pragnie celebrować Mszę świętą, na którą wierni już się zgromadzili;
2. istnieje obawa zgorznięcia wiernych, jeśli szafarz nie będzie spowiadał;
3. jest obawa, że penitent po odejściu od konfesjonálu bez spowiedzi będzie musiał długo czekać na następną okazję do sakramentalnego wyznania grzechów;
4. wikariusz może spowiadać, jeśli przypomniał sobie o upływie terminu, do jakiego udzielono mu uprawnienia do spowiadania, tymczasem jest wielu penitentów, których sam proboszcz nie da rady wyspowiadać;
5. spowiednik może dokończyć spowiedzi, jeśli w czasie przyjęcia wyznania grzechów przypomniał sobie, że skończyło mu się uprawnienie do spowiadania⁹¹.

2. W przypadku wątpliwości pozytywnej i prawdopodobnej.

Powszechnie przyjmuje się, iż w przypadku wątpliwości tak prawnej jak faktycznej, byle pozytywnej i prawdopodobnej, można godziwie spowiadać, jeśli tylko istnieje rozumna przyczyna, żeby sprawować sakrament pokuty w danych okolicznościach. Prof. Paweł Pałka, który bardzo dobrze znał ten problem, utrzymywał, że przyczyną korzystania z uzupełnionego uprawnienia do spowiadania może być już sama wątpliwość⁹². – Zgadza się z tym słynny kanonista G. Michiels, bo jego zdaniem do godziwego korzystania z jurysdykcji uzupełnionej nie jest wymagana żadna przyczyna. Jego rozumowanie jest proste. Jurysdykcja prawdopodobna w praktyce jest pewna. Nie ma bowiem niebezpieczeństwa, iż spowiadanie będzie nieważne. A ułatwia to postępowanie kapłanom o bojaźliwym sumieniu. Natomiast nieuzupełnienie jurysdykcji stwarzałoby wiele trudności i skrupułów⁹³.

Obydwaj wspomnieni ostatnio autorzy, P. Pałka i G. Michiels komentowali kan. 209 KPK z 1917 r. Obecnie mamy kan. 144 nowego Kodeksu. I prawo nieco złagodniało. Jeśli zatem spowiednik wątpi, czy ma uprawnienie do spowiadania i nie może sobie tej wątpliwości rozwiązać, czy poprosić ordynariusza miejscowego o udzielenie mu uprawnienia do spowiadania, to może spokojnie spowiadać. Jednak rozsądniej jest zawsze mieć uprawnienie do spowiadania. W praktyce nie jest to trudne, ponieważ biskupi czy

⁹¹ P. Pałka, dz. c., s. 160.

E. Sztąfrowski, *Podręcznik Prawa Kanonicznego*, t. 1, Warszawa 1985, s. 252 uważa, że godziwie można korzystać z uzupełnienia uprawnienia do spowiadania w przypadku błędu powszechnego „tylko w razie konieczności, dla ważnej przyczyny”. Wymaga więc 1. konieczności i 2. ważnej przyczyny. Jest to opinia dość rygorystyczna.

⁹² P. Pałka, dz. c., s. 162.

⁹³ *De potestate ordinaria*, p. 361.

prełożeni zakonni chętnie udzielają uprawnienia do spowiadania, i nie na krótki czas. Można więc i trzeba pamiętać, na jaki czas mamy uprawnienie. I odnawiać je w razie potrzeby.

Zakończenie

Powszechnie przyjęta w życiu Kościoła norma jest zawarta w słowach: *salus animarum suprema jex esto*. Inne prawa, bardziej szczegółowe, mają na uwadze tę normę ogólną. Dotyczy to m.in. instytucji uzupełnienia uprawnienia do spowiadania. Instytucja ta ułatwia zbawienie wiernych, bo nie dopuszcza do niepokoju u spowiedników, a wiernych chroni przed stratami duchowymi, jakie ponieśliby, gdyby instytucji uzupełnienia uprawnienie do spowiadania nie było wcale w prawie kościelnym⁹⁴.

Jednak Kościół określa w kan. 144 § 1 warunki, od spełniania których zależy uzupełnienie uprawnienia do spowiadania w określonym przypadku. Kto tych warunków nie spełnia – mimo iż za naszych dni są one łagodniejsze niż były kiedykolwiek – nie korzysta z uzupełnienia uprawnienia przy sprawowaniu sakramentu pokuty.

Do sprawowania sakramentu pokuty konieczne jest specjalne uprawnienie (kan. 966 § 1), ale konieczne są również święcenia przynajmniej prezbiteratu u szafarza tego sakramentu (kan. 965). I władzy święceń Kościół już nigdy nie uzupełnia. A nawet nie może tego uczynić.

Nie uzupełnia też Kościół woli rozgrzeszenia konkretnego penitenta po stronie spowiednika, a po stronie penitenta woli przyjęcia tego rozgrzeszenia, które musi być połączone z żalem przynajmniej niedoskonałym. Od takiego żalu nikt penitenta zwolnić nie może nawet w przypadku grożącego mu niebezpieczeństwa śmierci.

Żal i rozgrzeszenie dotyczą materii *circa quam* sakramentu pokuty, to jest grzechu. Z tą materią jest tak, że jakiś grzech musi być, żeby udzielić rozgrzeszenia – jeśli nie ma grzechu nawet lekkiego, nie ma od czego rozgrzeszać. Ale też muszą być wyznane i rozgrzeszane wszystkie grzechy ciężkie, jakie penitent ma na sumieniu. Inaczej w ogóle nie będzie rozgrzeszenia. – W tym także penitenta z niczego zwolnić nie można. Można mu tylko pomóc w wyznaniu wszystkich grzechów.

Nie uzupełnia też Kościół braku formuły sakramentalnej przy rozgrzeszaniu. Obecnie mamy trzy formuły sakramentalne odnośnie do sakramentu pokuty. Jedna dla rozgrzeszenia wielu penitentów bez uprzedniej ich spowiedzi indywidualnej. Dwie formuły mamy dla użycia przy rozgrzeszaniu jednego wiernego. Jedna z nich używana jest w zwyczajnych warunkach. Druga, krótsza do użycia, gdy penitentowi zagraża śmierć

⁹⁴ Zob. H. Hermann, *Relazioni ecclesologiche del. can. 209: Apollinaris 43* (1970) p. 133-148.

i szafarz uważa, iż nie ma czasu na wymówienie całej formuły rozgrzeszenia. Bez użycia jednej z tych formuł, czy też czytaniem samymi oczyma bez wypowiedzania słów albo samą myślą, nie rozgrzeszy się penitenta. I braku tego Kościół nie uzupełnia.

De facultate sacramentum paenitentiae seu reconciliationis ministrandi

Hoc in articulo proemium et decem puncta habentur, quia decem canones, nempe 966-975 et 144 §§ 1-2 Codicis Juris Canonici Papae Joannis – Pauli II, explicantur.

1. Ad validam peccatorum absolutionem omnino requiritur ut episcopus et presbyter specialem facultatem habeant in fideles, quibus absolutio imperitur, exercendi (can. 966 § 1).

2. Vi officii pro suo quisque territorio facultatem ad confessiones excipiendas gaudent: 1) loci ordinarius, 2) canonicus paenitentarius. 3) parochus, 4) qui loco parochi sunt, 5) superior instituti vitae consecratae et societatis vitae apostolicae, si sint clericales et iuris pontificii (can. 968 §§ 1-2).

3. Solus loci ordinarius facultatem ad confessiones quorumlibet fidelium quibuslibet presbyteris confert. Etiam superior instituti vitae consecratae aut societatis vitae apostolicae quibuslibet presbyteris confert facultatem, sed solummodo ad excipiendas confessiones suorum subditorum aliorumque in domo diu noctuque degentium (can. 969 §§ 1-2).

4. Habitualis facultas ad confessiones excipiendas solis presbyteris idoneis, qui examen superaverunt, conceditur (can. 970).

5. Habitualement facultatem ad excipiendas confessiones loci ordinarius non proprio presbytero concedit, audito eiusdem presbyteri ordinario (can. 971).

6. Habitualis facultas ad confessiones excipiendas ab ordinario loci ad tempus sive indeterminatum sive determinatum conceditur (can. 972).

7. Facultas ad confessiones habitualiter excipiendas in ordinariis circumstantiis in scripto concedi (can. 973).

8. Loci ordinarius et superior instituti vitae consecratae aut societatis vitae apostolicae habitualement facultatem ad confessiones excipiendas presbyteris concessam revocare possunt (can. 974 §§ 1-4).

9. Facultas de qua i n can. 967 § 2 cessat in momento revocationis facultatis ad confessiones excipiendas itemque amissionis officii vel amissionis domicilii (can. 975).

10. Facultatem ad confessiones excipiendas Ecclesia supplet pro foro tum externo quam interno, sed solummodo in errore communi de facto aut de iure, itemque in dubio positivo et probabili sive iuris sive facti (can. 144 §§ 1-2).